



GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 121 A B

Piątek, 26 maja 1939

Rok 2

Burmistrz gdański obraził się na króla polskiego

Stosunek sił po tej i tamtej stronie barykady

Co niesie dzień polityczny?

Mam pod ręką depezę, w której mówi się na marginesie paktu włosko-niemieckiego, że jedna i druga układająca się strona wzajemnie się zachęcały do wypowiedzenia Anglii układu morskiego z roku 1935, na podstawie którego unormowano wzajemny stosunek sił morskich.

Wygląda to na oko groźnie. Znowu wypowiedzenie i groźba, że partnerzy osi będą się zbroili i powiększą stan swej floty. Drżymy Anglii!

I poco to takie sypanie piaskiem w oczy? Zdemaskujemy zatem przejrzystą grę, płatniczą demonstrację, obliczoną wyłącznie na ludzką naiwność.

Konkurować z Anglią w wyścigu zbrojeń na morzu nie podobna, nie tylko z Anglią, ale nawet z Francją. Siły morskie Francji równoważą akurat połączone siły przyjaciół z osi. A cóż dopiero, gdy do Francji dodamy flotę Wielkiej Brytanii?

Małe porównanie. W kołach fachowych wiadomo, (byłem na jednym z świetnych odczytów komandora Klossowskiego), że siła pancerników (okrętów liniowych) i krążowników mierzy się wagą wystrzelonych pocisków w jednej salwie. Otóż jedna taka salwa waży:

- floty angielskiej 105.126 klg.
 - floty francuskiej 23.760 klg.
 - floty włoskiej 21.650 klg.
 - floty niemieckiej zaledwie kilka tys. klg.
- Różnica sama rzuca się w oczy.

BLUFF NA BLUFFIE

Jeszcze jaśniej. Niech na ten przykład

zachce się Niemcom podnieść ilościowo i jakościowo swe morskie jednostki bojowe największego kalibru, a więc pancerniki, okręty liniowe.

Jak się Państwu wydaje, co kosztuje taka przyjemność? Koszt budowy jednego jedynego pancernika pochłonie około 400 milionów zł., to jest tyle mniej więcej, co nasza Pożyczka Przeciwlotnicza. Tak kolos, taką pływającą wyspę buduje się w

przeciągu aż lat czterech. Bagatel!

Takich kosztownych cacek posiadają:

A - lia	24 pancerników
Stany Zjedn.	18 "
F - ja około	7 "
Włosi około	4 "
Niemcy tylko	2 "

(dwa mają w budowie)

Proszę więc się zbroić i dopędzić Anglię. Tylko szybko!

To też państwa osi widzą, że nie dadzą (Ciąg dalszy na stronie 2-iej)

Niemcy nie mogą prowadzić wojny nawet przez rok

PARYŻ. Dziennik paryski „Gringoire” ogłasza artykuł byłego premiera francuskiego Tardieu porównujący siły bloku antynapastniczego i państw osi Rzym-Berlin.

Po szczegółowej analizie danych, charakteryzujących wojskową siłę obu bloków

Tardieu dochodzi do wniosku, że państwa bloku antynapastniczego są silniejsze od swych ewentualnych przeciwników, silniejsze znacznie niż to było w roku 1914. Przewaga finansowa jest po prostu druzgocąca. Przy obecnym stanie swych finansów,

Konfiskaty w Gdańsku

W ostatnim okresie konfiskaty prasowe w Gdańsku obejmują wszystkie bez wyjątku dzienniki i czasopisma polskie, co szczególnie komentowane jest wśród ludności niemieckiej, która bardzo licznie kupowała gazety polskie. Poza „Gazetą Gdańską”, debity odebrany został również I. K. C., Tempu Dnia, Kurierowi Bałtyckiemu oraz Małemu Dziennikowi.

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent RP przyjął w dniu wczorajszym gen. St. Skwarczyńskiego — szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Czy Wisła grozi wylewem?

Fala szczytowa może osiągnąć 5 m.

WARSZAWA. Wskutek padających wciąż deszczów w dorzeczu Wisły, rzeka przybrała. Jednakże wody powodziowe województwa kieleckiego już przeszły przez Warszawę swoją szczytową falę i obecnie Wisła w Warszawie opadła do 1.84 m. Równocześnie wezbrała Wisła w górnym dorzeczu i gdyby deszcze nadal powodowały przybór — mogłyby dojść do ponownego znacznego przy-

boru. Obecnie przybiera dorzecze Sanu i wody w górnej Wiśle. Mogą one dać kulminację w Warszawie w nadchodzący poniedziałek przy poziomie plus 4 m., we wtorek możliwie plus 4.90 m., a przy niesprzyjających warunkach nawet powyżej 5 metrów.

W r. 1934 poziom wody w Wiśle osiągnął 5 i pół metra.

opartych na kuglarstwie i inkwizycji fiskalnej. Niemcy i Włochy nie mogą prowadzić wojny nawet przez rok.

Przewaga państw antynapastniczych jeżeli chodzi o zaopatrzenie w żywność, surowce i broń, jest również poważna. Niemcy wprowadziły przez zabór Czech, Moraw i Słowacji polepszyły swą sytuację pod tym względem, ale Włochy pozostały daleko za nimi w tyle.

Wyższość francusko-brytyjska w sposób oczywisty ujawnia się w dziedzinie sił morskich, które panują nad obiema wrotami Morza Śródziemnego.

Cóż z tego — pisze Tardieu — że Włochy zamkną morze Adriatyckie (mogą to zrobić, bo zabrali Albanie) ale reszta?...

Cały półwysep włoski będzie przecież pod ostrzałem floty nieprzyjacielskiej.

A poza tym armia francuska z linią Maginota i angielska, oparta na powszechnej służbie wojskowej, kończy Tardieu są bez porównania lepiej przygotowane do walki niż w przededniu wielkiej wojny.

Bez komentarzy

W gdańskim organie partii hitlerowskiej „Der Danziger Vorposten” ukazał się nekrolog członka partii narodowo-socjalistycznej Maxa Grübnaua, który podczas znanych zajęć w Kalthofie wziął udział w napadzie na szofera samochodu polskiego. Samochodem tym — jak wiadomo przybył do Kalthofu dla zbadania zajęć, związanych z napadem na dom polskich inspektorów celnych, zastępca Komisarza Generalnego

Jugosłowiańsko-francuskie rozmowy

PARYŻ. W kołach politycznych Paryża przywiązują dużą wagę do odbywających się rozmów francuskiego ministra handlu Gentin, z jugosłowiańskim ministrem handlu Tomiczem. W czasie tej rozmowy podano szczegółowemu rozpatrzeniu obecny stan wymiany handlowej pomiędzy obu krajami i zastanawiano się nad możliwościami rozbudowy tych stosunków.

Min. Tomicz złożył wczoraj wizytę min. spraw zagranicznych Francji Bonnetowi.

Rozpogodzenia i... burze

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: W południowo-zachodniej części kraju chmurno z deszczami, przeważnie pochodzenia burzowego, na pozostałym obszarze większe rozpogodzenia i miejscami burze. Temperatura od 12 stopni na Śląsku do 22 na Wschodzie. Umiarkowane wiatry na północy kraju wschodnie, na południu — zachodnie.

Rzplitej radca Perkowski. Szofer polski po uprzednich strzałach ostrzegawczych — w obronie własnej oddał do grupy napastników strzał, który ugodził śmiertelnie Maxa Grübnaua.

Skandaliczny tekst tego nekrologu, prze-

skiego towarzysz partyjny Max Grübnau. Jego śmierć jest dla nas zobowiązaniem.

N. S. D. A. O. (Narodowo-socjalistyczna niemiecka partia robotnicza) Oddział miejscowy w Kaldowie

(-) Sachse - kierownik oddziału miejsc.

Durch feigen Meuchelmord landfremder Eindringlinge fiel der älteste Kämpfer unserer Ortsgruppe

Parteigenosse

Mag Grübnau

Sein Tod ist unsere Verpflichtung.

NSDAP, Ortsgruppe Kalthof

Sachse, Ortsgruppenleiter.

kręjący w sposób niebывały stan faktyczny i podszezuwający przeciwko Polakom, brzmi w tłumaczeniu dosłownie jak następuje:

„Ofiarą skrytobójczego mordu, popełnionego przez obcokrajowych intruzów, padł najstarszy bojownik naszego oddziału miej-

skiego towarzysz partyjny Max Grübnau. Jego śmierć jest dla nas zobowiązaniem. N. S. D. A. O. (Narodowo-socjalistyczna niemiecka partia robotnicza) Oddział miejscowy w Kaldowie

Tekst nekrologu pozostawiamy bez komentarzy. Byłoby poniżej naszego honoru dyskutować z tego rodzaju niesamowitym produktem obłudy i perfidii. Cenne jest jednak stwierdzenie, z jakiego środowiska rekrutowali się napastnicy w

Ukraińcy u premiera

WARSZAWA. Premier Składkowski przyjął wicemarszałka Sejmu Wasyla Mudryja i posła Włodzimierza Celewicza.

Krwawe porachunki między dwiema grupami Niemców pod Łodzią

ŁÓDŹ. W Konstantynowie pod Łodzią doszło do krwawych zajęć pomiędzy dwoma grupami tamtejszych Niemców na tle ustosunkowania się Niemców konstantynowskich do Rzeszy. W czasie bójki kilkunastu uczestników obu ugrupowań odniosło cięższe i lżejsze obrażenia. W domach stanowiących własność uczestników bójki zostały wybite szyby. Policja rozprószyła uczestników, aresztując sprawców zajścia.

Układ turystyczny polsko-słowacki

BRATYSŁAWA. W Bratysławie został podpisany układ pomiędzy Polską a Słowacją, dotyczący ruchu turystycznego i podróźniczego. Zgodnie z układem podróżni i turyści polscy udający się do Słowacji, mogą nabywać czeki turystyczne w wysokości 1100 koron słowackich na tydzień i osobę w podrózach indywidualnych, wzgl. w wysokości 660 koron słowackich w podrózach zbiorowych, po kursie 13,11 zł na 100 koron. Umowa wejdzie w życie z dniem 5 czerwca br. na okres 1 roku.

Zdecydowana postawa, spokój i wytrwałość w pracy — oto elementy zwycięstwa!

Jak Niemcy fabrykują fałszywe o prześladowaniach Niemców w Polsce?

Komedia z obandażowanymi uciekinierami na pograniczu

W ostatnim czasie zdarzały się ze strony Niemców, zamieszkałych w Polsce liczne wypadki usiłowania nielegalnego przekroczenia granicy. W dniu 16 bm. wypadek taki miał miejsce w Nogacie, gdzie polska placówka graniczna przytrzymała niej. Erwina Zeidla z Rogowic, powiatu piotrkowskiego. Wypadek ten posłużył prasie niemieckiej do ohydnych wprost fałszowania całego zajścia i prowokacyjnej napaści na polskich urzędników celnych. W rzeczywistości sprawa przedstawia się następująco:

W pierwszej połowie maja br. strażnik polskiej placówki granicznej w Nogacie przytrzymał osobnika nazwiskiem Erwin Zeidel narodowości niemieckiej z Rogowic, pow. piotrkowskiego, jako podejrzanego o usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy. Przytrzymanego strażnik odprowadził do placówki, gdzie po przesłuchaniu i pouczeniu aby nie kręcił się w pobliżu granicy, zwrócono mu wolność. W kilka dni po tym wypadku a mianowicie w dniu 16 maja br. o godz. 22,40 ten sam strażnik spotkał ponownie Zeidla i to na samej granicy, — stwierdzając niezbitie usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy. Przytrzymanego doprowadzono do placówki, gdzie z uwagą na porę nocną umieszczono go w pustym pokoju na drugim piętrze celem skierowania go na drugi dzień do Sądu. O godz. 1,30 w nocy strażnik usłyszał trzask i upadek i stwierdził, że Zeidel wyskoczył oknem. Ponieważ Zeidel nie dawał znaku życia, strażnik w przekonaniu, że Zeidel się zabił poszedł obudzić kierownika placówki. W tym czasie Zeidel, który udawał zabitego porwał się i zaczął uciekać do granicy, oddalanej o 400 m od placówki. Strażnik puścił się w poogoń, lecz go nie dogonił. Broni nie użył z uwagi na kierunek, w którym Zeidel uciekał i możliwość w związku z tym naruszenia granicy.

Prokurator odstąpił od dochodzenia, stwierdzając całkowicie brak jakiegokolwiek winy ze strony strażników polskich.

Tymczasem w gazecie niemieckiej „Weichsel Zeitung“ z dnia 22 bm. nr. 117 str. 8 ukazała się notatka pod tytułem: „Die Knochen zerschlagen und aus dem Fenster geworfen“ z podtytułem: „Viehische Mischhandlungen eines Volksdeutschen Fluech-

lings durch Polnische Grenzbeamte“ (Złamał kości i wyrzucił z okna — Będące znaczenie się nad niemieckim uciekinierem z Polski), w której świadomie podaje się fałszywe relacje o tym wypadku.

Prasa niemiecka wymyśla niestworzone historie, by tylko przekonać Niemców, że mniejszość niemiecka w Polsce narażona jest na różne szykany i prześladowania. Ucieka się przy tym do urządzania takich o-

szukańczych demonstracji antypolskich jaka np. odbyła się ostatnio po drugiej stronie granicy powiatu grudziądzkiego. Otóż miejscowej ludności zademonstrowano tam około 60 Niemców z obandażowanymi głowami, rękami i nogami i przedstawiono ich jako uciekinierów z Polski — ofiary antyniemieckiego terroru. Jak się okazało, wśród rzekomych ofiar polskiego terroru rozpoznano Niemców, zamieszkałych po drugiej stronie granicy (!).

Na szlakach naszych wielkich transatlantyków

Nowy statek polski „Sobieski“ przybywa do Gdyni

Nowy motorowiec GAL-u „Sobieski“ wykonany w stoczni angielskiej Swan Hunter Vigham Richardson, a przeznaczony do służby na linii południowo-amerykańskiej, wyruszy z Newcastle w sobotę, 27 maja w południe i przybędzie nazajutrz rano do Kopenhagi, gdzie zatrzyma się kilka godzin, po czym wyruszy w dalszą drogę do Gdyni. Przyjazd „Sobieskiego“ do Gdyni spodziewany jest we wczesnych godzinach

wieczornych w poniedziałek świąteczny dn. 29 maja.

„Sobieski“ spotyka się w Gdyni po raz pierwszy z motorowcem „Pilsudski“, który poprzedniego dnia, t. zn. w niedzielę dn. 28 maja przybędzie do Gdyni z Nowego Jorku przywożąc oficjalną delegację rządu polskiego, powracającą z twarcia pawilonu polskiego na wyławianie w Atlantyku, z p. ministrem Przemysłu Handlu Romanem

Walne zebranie Aeroklubu Pomorskiego w Toruniu

Wczoraj odbyło się w Toruniu walne zebranie Aeroklubu Pomorskiego, na które m. in. przybyli p. gen. Bortnowski, p. gen. Boltuć i p. gen. Grzmot-Skotnicki.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad podamy jutro.

Pożyczka pokryta w 15 minutach

LONDYN. Wczoraj rano wyjątkowo do subskrypcji 3 i pół proc. pożyczkę na cele finansowania obrony i r. not. publicznych, emitowaną przez rząd U. i P. Południowo-Afrykańskiej. Cała emisja w wysokości 5 mil. funtów szterlingów została pokryta w ciągu 15 minut.

Dramatyczna walka o życie ludzi uwięzionych w zatopionej łodzi podwodnej

33 marynarzy uratowano — 26 nie żyje

NOWY YORK. Bohaterska walka o życie marynarzy, uwięzionych w kadłubie amerykańskiej łodzi podwodnej „Squalus“ spoczywającej na głębokości 81 metrów na dnie morza, została ukończona.

Admirał Cole, który kierował akcją ratowniczą, wczoraj po północy nadesłał raport do Waszyngtonu, że wydobyto na powierzchnię 25 marynarzy i że pozostało w zatopionej łodzi podwodnej jeszcze osiem żyjących, oraz zwłoki 26 ludzi.

Po raz czwarty dzwon ratowniczy zagłębił się po pozostałych żywych marynarzy.

Po raz ostatni wydobył na powierzchnię 8 marynarzy, którzy spędzili 4 godziny w przyrządzie ratowniczym z powodu uszkodzenia kabla. Dzwon zawisł nieruchomo na

głębokości 150 stóp. Dopiero po 4 godzinach nadludzkiej wysiłków ze strony nurków, udało się kabel naprawić i wyciągnąć dzwon na powierzchnię.

Komendant łodzi podwodnej „Squalus“ por. Jagnin, który ostatni zajął miejsce w dzwonie ratowniczym, odtransportowany został, wraz z 6-ciu członkami załogi, do szpitala w Portsmouth.

Nurkowie przystąpili wczoraj od rana do pracy nad wydobywaniem zwłok 26-ciu marynarzy, znajdujących się dotąd w łodzi podwodnej.

Admirał Leahy w wywiadzie prasowym oświadczył, iż akcja ratunkowa została przeprowadzona z niezwykłą sprawnością. Admirał dodał, iż marynarka amerykańska posiada 5 dzwonów ratowniczych.

Zostały one użyte po raz pierwszy.

wiceministrem A. Bbkowkim i b. ministrem A. Zaleskim na czele.

„Batory“, który dnia 23 bm. opuścił Gdynię, zatrzymał się 24 bm. w Kopenhadze i przybędzie do Cherbourga w dniu 26 bm. w południe, gdzie wylądować część pasażerów.

Obecna podróż „Batorego“ stanowi 150 rejsów okrężny polskich statków transatlantycznych na linii północno-amerykańskiej. Przy tej sposobności warto przypomnieć, że regularna bezpośrednia komunikacja z Gdyni do Nowego Jorku pod polską banderą była uruchomiona w roku 1930. Od 9 więc lat kursują na tej linii polskie transatlantyki, nie przerywając pracy ani na miesiąc i zdobywając uznanie, dzięki doskonałej organizacji polskiej pracy nie tylko u swoich, ale i u obcych.

„Pilsudski“ wyruszy w następną podróż z Gdyni 7 czerwca, a „Sobieski“ 17 czerwca, przy czym w końcu przyszłego tygodnia odbędzie się na tym nowym motorowcu skromna uroczystość poświęcenia statku.

W dniu 22 maja odszedł z Buenos Aires do Gdyni ss. „Pułaski“ zabierając pasażerów i pełny ładunek. Do Gdyni statek przybędzie 14 czerwca. Jest to ostatnia podróż tego statku na linii południowo-amerykańskiej. „Pułaski“ pełnił na linii Gdynia - Ameryka Południowa nieprzerwalnie służbę z górą 3 lata, bo od lutego 1936 r. Obecnie „Pułaski“ będzie zastąpiony przez nowoczesne motorowce „Sobieski“ i „Chrobry“. W najbliższej przyszłości pójdzie na popularne wycieczki.

Co niesie dzień polityczny

(Dokończenie ze strony 1-szej)

radę, gdyż państwa pokojowe nie będą się zbrojeniom państw osi przyglądały bez czynnie, tedy znów operują bluffem.

Dobrze, powiadają, ale mamy przewagę w łodziach podwodnych. Mieli, prawda, lecz i druga prawda, że już nie mają i że łódź podwodna jest bronią defensywną, bronią słabszego. Skuteczność jej nawet w ataku, wobec nowych wynalazków, jest już dziś bardzo mała.

Łódź podwodna bowiem może się utrzymać pod wodą około 8 godzin. Musi wyjść na powierzchnię. Jednak nawet, gdy jest pod wodą specjalne niedyskretne mikrofony podwodne wykrywają ich obecność, a wtenczas pancernik, czy krawężnik zasypuje taką łódź specjalnymi bombami głębinowymi o kolosalnej sile wybuchowej i ogromnym zasięgu, a wtenczas, ratuj się, kto w Boga wierzy.

Wielkie jednostki morskie bimbają dziś sobie z łodziami podwodnymi, z tej rzekomo strasznej broni.

TO JEST DZIADOSTWO

I co tu zawracać głowę i grozić wypowiedzeniem jakichś tam układów morskich, które jeśli są korzystne, to tylko dla państw osi.

Widzimy, jakiej to gotówki potrzeba na budowę floty morskiej. A z tą gotówką tak w Rzymie, jak i w Berlinie jest krucho.

Mam przed sobą ostatni numer doskonałego największego tygodnika francuskiego „Gringoire“ i dowiaduję się z niego ciekawej rzeczy.

Francja, Anglia, Stany Zjednoczone rozporządzają razem zapasem złota na zbrojenia wojenne fantastyczną sumą 735 miliardów franków w złocie.

A czym dysponują Rzym i Berlin? O około 9-ciom miliardami.

Przecież to dziadostwo i tyle.

I na tym nie zrozumiał jest minorowy ton Mussoliniego, który w jednej ze swych mów pokrępił się, że do zwycięstwa nie potrzeba złota, lecz potrzebny jest duch. Frazes! Owszem, duch jest potrzebny — ale co i złoto, ale czy duch we Francji i w Anglii i u innych narodów jest mniejszy, niż w Berlinie czy Rzymie? Więc dobrze, gdy jest duch, ale jeszcze lepiej, gdy przy duchu znajdzie się złoto.

Inaczej — zdrowy duch... w złotym cie- le.

Jakież z tego wnioszek? Poniektóry z poczytywych Czytelników pomyśli sobie: skoro tak, no to wojna, furdal — panie do-brodzieju, gdy tak piszą i mówią.

Nie fałszywszego, nie gorszego nad podobnie rozkoszny kwitetyzm.

Przy każdym stosunku sił wojna jest wojną, a nie nakręcanym filmem. Pomimo niewątpliwego zwycięstwa państw pokojowych w ewentualnym zbrojnym starciu tak na morzu, jak i na lądzie, koszarne straty będą zarówno po jednej, i drugiej stronie linii Zygryda czy Maginota.

Pewność, swej siły, dobre samopoczucie nie może się przerodzić w tanie lekceważenie przeciwnika.

Czułość i gotowość nasza powinna sparaliżować każdą zuchwałą myśl przeciwnika o narzuceniu nam wojny.

Nawet śpiący Goliat jest słabszy wobec czuwającego Dawida.

— — — — —
Ale, ale zapomnielibyśmy. Pan Greiser burmistrz Gdańska obrazził się na króla polskiego i przysłał do Komisariatu Rządu dwie noty z żądaniem.

Pan Greiser może sobie najwyżej pod- dukać palcem... w nocie i pokivać palcem w krzyżackiej... bucie. (—skf).

Święto bohaterskiego pułku w Poznaniu

POZNAŃ. Wczoraj obchodził swoje święto pułkowe, a zarazem 20-letnią rocznicę swego istnienia poznański pułk artylerii lekkiej, który powstał w dobie Powstania Wielkopolskiego w ramach organizacyjnych bohaterskiej grupy gen. Konarzewskiego, pod dowództwem śp. ppłk. Lucjana Kedzierskiego, poległego w bojach z bolszewikami o Mińsk.

Wydalenie Niemców jako uciążliwych cudzoziemców

CHOJNICE. Na podstawie zarządzenia władz administracyjnych wydaleniu zostali z granic Rzeczypospolitej jako uciążliwi cudzoziemcy obywatele niemieccy Andrzej Teil i tegoż syn Andrzej Teil jun., obaj zamieszkałi w Chojnicach.

W maczkach szpiegowskich stracił dobre imię i mają ek

W pewnej miejscowości, leżącej na zachodnim pograniczu województwa pomorskiego, powszechne zdziwienie wywołał fakt, iż został aresztowany Leon P., znany w okolicy właściciel restauracji i zajazdu. Leon P. uchodził powszechnie za dobrego szanowanego obywatela, był nawet w zarządzie jednej z miejscowych organizacji społecznych.

I taki człowiek został aresztowany. Nawet sam komendant posterunku, który przyszedł po Leona P. miał nietęgą, zakłopotaną minę.

Dopiero po powrocie komendanta z powiatowego miasta cała sprawa się wyjaśniła.

Otóż w restauracji Leona P. bywał dość często przejazdem nieznanomy osobnik, niby pół-Polak, niby pół-Niemiec. Bardzo chętnie z ludźmi rozmawiał, rozpytywał o pobliską granicę, o wojskowe garnizony, o Strzelca, o Sokola itp. Chętnie stawał „halbę“ piwa, czasem nawet butelkę wódki.

Leon P. bardzo go uważał jako dobrego gościa, który chętnie płacił za siebie i za drugich. Wreszcie około Wielkanocy ów nieznanomy znikł i więcej się nie pokazał. Słły szeptu wśród ludzi, że to był szpieg,

przyłapany przez nasze władze

Ale co z tym ma Leon P.?

Barzo niewiele, a jednocześnie bardzo, ogromnie dużo. Otóż ów nieznanomy któregoś dnia podpiwszy sobie pocał namiętnie Leona P., aby mu nieco pomógł, a on nie będzie żałował grosza. Tu wyznał pod słowem, że zbiera różne informacje dla wywiadu obcego, za co mu płacą i że to jest bardzo intratny interes.

Leon P. oczywiście słuchał o tym nie chciał. W pierwszej chwili coś go szarpnęło kolo serca, aby nie zwlekając zakomunikować o tym komendantowi policji, boć jasne, że ów nieznanomy to szpieg.

Ale żał mu się zrobiło zarobku, ponieważ gość niezły płacił.

Tymczasem badany szpieg zeznał m. in., że Leon P. wiedział o jego szpiegowskiej robocie.

To wystarczyło.

Kto bowiem wie o szpiegostwie, a o tym nie zamelduje władzy, ten jest winien współ udziału w szpiegostwie.

Leon P. został skazany na 3 lata więzienia. Drzwi i okna jego restauracji już od paru miesięcy są zabite na glucho deskami

PRZEGLĄD PRASY

Przypomnienie na czasie

„I. K. C.“ przypomina stanowisko Mussoliniego zajęte przeciw Niemcom w roku 1934. Przypomnienie to jest na czasie i wygląda tak:

„Niemcy znają nasze stanowisko — mówił Mussolini — znają stanowisko wszystkich wielkich mocarstw. Brzmi ono: Austria jest państwem niepodległym i musi utrzymać swą niepodległość, a żadna próba pogwałcenia tej niepodległości ze strony jakiegokolwiek państwa nie będzie tolerowana.

Mogę też przepowiedzieć, że próba taka nie będzie wcale uczyniona. Austriacy i Niemcy, mimo wspólnego języka, a może i rasy prowadzili w ciągu całych stuleci odrębną egzystencję, prowadzili ze sobą ciągłe wojny, a poza tym mają zasadniczo różną kulturę“.

O polską propagandę

„Gazeta Polska“ w artykule p. t. „Ministerstwo Informacji“ wskazuje na potrzebę istnienia u nas instytucji, informującej zagranicę o Polsce:

„Chodzi nam przede wszystkim o to, aby te państwa i te narody, które przez długie lata wyrabiali sobie o Polsce i jej polityce sądy częstokroć jak najbardziej fałszywe, a które ostatnio przejawiały duże zrozumienie zarówno jak i zainteresowanie dla naszego kraju i naszej polityki, aby narody te były o Polsce informowane przez nas, a nie przez naszych wrogów. Chodzi nam o to, aby nasze własne organy opinii publicznej, które w czasie obecnego napięcia wykazały tak dużo dobrej woli i chęci synchronizowania swej działalności publicznej z ogólnymi wskazówkami kierownictwa politycznego państwa, spotkały się z ułatwieniem tej synchronizacji“.

O pakt nieagresji z Węgrami

„Głos Narodu“, zastanawiając się nad możliwościami wybuchu przyszłego konfliktu, wysuwa taką propozycję w stosunku do Węgier:

„Węgry uzyskały wspólną granicę z Polską. Stały się jej sąsiadem. W takich czasach niepewnych i burzliwych każde państwo chce mieć pewność, co go czeka spoza granicy. Węgry mogą być spokojne co do naszych zamiarów. Nie

Intrygi niemieckie na Bałkanach

Jugosławia pod ostrzałem destrukcyjnej propagandy

W okolicy Turn-Severin, na statku, na Dunaju, p. Cincar Markovic, minister spraw zagranicznych Jugosławii spotkał się z p. Gafencu — ministrem spraw zagranicznych Rumunii. Jest coś tragicznego niemal, w tej rozmowie dwóch mężów stanu, unoszonych na nurtach wielkiej rzeki, której bieg góruje nad losami licznych państw przy-

brzeżnych. Wodami Dunaju płyną interesy potężnej części świata, niosąc ze sobą bogactwa, ale częściej jeszcze niepokoje, zależność polityczną i gospodarczą, niekiedy nawet niewolę.

Państwa bałkańskie tęsknią do prawdziwego pokoju. Kiedy możni protektorzy, skrwawieni w wielkiej wojnie, myśleli tyl-

Nie damy, by Gdańsk trawą zarósł

Młodzi Gdańszczanie bronąć będą Wolnego Miasta przed upadkiem

Wychodząc w Gdańsku czasopismo polskie „Marsz Młodych“, dodatek „Straży Gdańskiej“ zamieszcza aktualny artykuł, będący wyrazem stanowiska młodego pokolenia polskiego w Gdańsku.

Czytamy tam co następuje:

„Gdańsk stał się ostatnio przedmiotem wielkiej polityki. Miasto nasze przeżywa obecnie swoje dni, które zadecydują o jego przyszłości.

Nigdy bardziej chyba nie czuliśmy my, dzieci Gdańska, że jesteśmy tym bastionem, że stanowimy tą strażnicę interesów wielkiej naszej Ojczyzny — a równocześnie obrońcami interesów Gdańska.

Wiemy, że decydować o losach Gdańska będą wielcy politycy. Ale wiemy i czujemy, że nie można będzie niczego takiego narzucić Gdańskowi, co by przeciwne było naszemu stanowisku, stanowisku uczuć, ale też rozsądku i rozważań.

My, młodzi, wyrośliśmy na tej ziemi. Związaliśmy się z nią silniejszymi więzami, niż ktokolwiek z dawnych czy nie tak daw-

będziemy na nich niczego zdobywać. Ale nie jesteśmy pewni Węgier. Jeśli więc mają panować między tymi dwoma państwami dobre sąsiedzkie stosunki, to — prosta rzecz — należy tym dobrem stosunkom nadać prawną formę. Nie proponujemy im przymierza zaczepno-odpornego, nie marzymy o sojuszu wojskowym, nie chcemy Węgier wciągać do antyniemieckiego bloku“.

nych przybyszów. Wczuliśmy się w rytm i tętno naszego portu. Przemówiła do naszej wyobraźni tradycja tego miasta handlowego, utrwalona w tutejszych domach, gmachach i budowlach. Wiemy, że można usunąć dowody świetnej historii naszego miasta, że można je... odłamać. Ale siła nie wymaże z serc naszych świadomości tejże historii! Historia ta żyje w naszych sercach! Bo jesteśmy dziećmi Gdańska, naszego miasta.

I dlatego zależy też nam na tym, by przyszłość naszego miasta i jego portu ułożyła się pomyślnie. My, Gdańszczanie, chcemy nasz port widzieć w pełni pulsującego w nim życia, w rozkwicie. Chcemy, by ujście Wisły stanowiło nie żadną tamę, ale bazę i odskocznię do dalszych wielkich czynów, wnoszących życie i dostatek. Zdajemy sobie sprawę, że Gdańsk bez zaplecza polskiego trawą zarósł. Nie chcemy, aby trud i wysiłek wielu pokoleń okazał się daremny!

Do nas przemówiła historia. Nauczyła nas ona, że Gdańsk bez ścisłej łączności z odpowiedniej wielkości zapleczem stać się może najwyżej miastem urzędników i emerytów, miastem z portem zamierającym, więc czymś, co niezgodne jest z jego wielowiekową tradycją.

Przez nas przemawia historia, jeśli wypowiedzi się za ścisłą łącznością i ścisłą współpracą z zapleczem — Polska.

Dziś, gdy sprawa Gdańska wypłynęła na arenę świata, czujemy, jak w sercach naszych rośnie wola tak, jak w całym Narodzie Polskim — potężnie i bardziej moc“.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DIA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR.
KOWALSKINA
skorupuje się również
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE

ko o wylizaniu się z ran, Bałkany odetchnęły. Wizyty sąsiedzkie, deklaracje przyjaźni, stosunki handlowe i kulturalne — wszystko to kazalo zapomnieć o przysłowiowym wrzeniu bałkańskiego kotła. „Bałkany dla państw bałkańskich“ — pod tym hasłem zawarte porozumienie bałkańskie powoli wciągało w swój krąg nawet wrogo usposobioną Bułgarię.

Nadszedł jednak dzień, kiedy sielanka się skończyła. Znowu rozległy się stare hasła. Rzesza Niemiecka podjęła pochód, zahamowany w 1918 roku.

Zabór Austrii, potem Czech, stworzył szeroką drogę dla niemieckiej ekspansji. Górujące wpływy na Węgrzech, traktat handlowy z Rumunią, były jej aż nadto wyraźnym znakiem. Zajęcie Albanii przez Włochy uczyniło niebezpieczeństwo groźnym i bliskim.

Bardzo szybko przyszło przeciwnatarcie. Anglia i Francja przez układy handlowe z Rumunią, sparaliżowały akcję niemiecką. Gwarancje polityczne udzielone Rumunii i Grecji dały tym państwom nadzieję na skuteczną obronę. Sojusz angielsko-turecki odwrócił rolę. Mocarstwa zachodnie uzyskały stanowisko dominujące.

„Oś“ Rzym—Berlin wszakże nie myśli ustąpić. Ponieważ atak frontowy się nie udał, nastąpiła akcja okrążająca, usiłująca rozbić jedność porozumienia bałkańskiego. Ogromny wysiłek został skierowany przeciw Jugosławii. Z trzech stron — od granicy włoskiej (dawniej albańskiej), niemieckiej i węgierskiej.

Jugosłowiańscy mężowie stanu musieli przetrzymać gwałtowny szturm rozmów w Berlinie i Rzymie. Nie ugięli się. Postanowili wytrzymać w błogosławionej neutralności. Ale presja zwiększa się z dnia na

(Ciąg dalszy na stronie 4-tej)

Wroga nam działalność propagandowa zmierza do następującego celu: złamać wiarę narodu w zwycięstwo i wszelkimi sposobami osłabić ducha społeczeństwa.

Dobrze będzie przypomnieć tę destrukcyjną działalność niemiecką z czasów wielkiej wojny. Metody jej nie zmieniły się, tylko przystosowały się do nowych warunków.

Główną zasadą propagandy niemieckiej jest przede wszystkim dokładne poznanie warunków życia danego kraju i jego bolączek.

Każdy naród ma swoje trudności gospodarcze, narodowościowe, polityczne itp.

Należy umiejętnie wykorzystać te słabe strony przeciwnika dla celów własnych. Najbardziej podatnym źródłem do takiego wykorzystania służyć może własna prasa danego kraju.

Niemiecki wydział propagandowy w czasie wielkiej wojny skrzętnie przedrukowywał artykuły opozycyjnej prasy francuskiej, nastrojonej radykalnie. Włęcz np. artykuły krytykujące kierownictwo wojskowe za nominację Focha na głównodowodzącego i inne. Artykuły te były używane dla podniesienia ducha własnej ludności, dla osłabienia wiary w zwycięstwo oręża francuskiego wśród ludności obszarów zajętych, oraz dla osłabienia prestiżu Francji w krajach neutralnych. Prócz tego propaganda niemiecka starała się nie tylko wykorzystywać, ale i wywoływać i nastrajać do swych celów odpowiednie artykuły, chcąc wznowić dawną niechęć i podejrzliwość Francuzów do Anglii.

Anglicy bardzo wolno przygotowywali się do wprowadzenia powszechnej służby wojskowej i na ten temat Niemcy starali się rozpowszechnić pogłoski, że Anglicy chcą wygrać wojnę żołnierzem francuskim i że, gdy Francja się osłabi, wówczas usadowią się w Calais i nie dadzą się wyprześć. Tego rodzaju pogłoski, poparte po-

Zatrute źródło wrogiej propagandy

wolnością Anglików, znajdowały odzwierciedlenie w prasie francuskiej i szerzyły zaniepokojenie, zdenerwowanie i narażały na szwank przyjaźń sojuszników.

Prócz tego Niemcy podkopywali stale ducha patriotycznego społeczeństwa francuskiego oraz bojowość żołnierzy.

Usiłowano wzbudzić niechęć do wojny wśród żon żołnierzy, zwracając ich uwagę na straszne rozmiary prostytucji na froncie.

Żołnierz francuski otrzymywał nieraz broszury anonimowe, gdzie znajdowały się wzmianki o ucztach wielkich finansistów i oficerów na tyłach, podczas gdy żołnierz frontowy — „ich ofiara“ — cierpi nędzę w okopach.

Gdy dziś czytamy te rzeczy, wydaje się nieprawdopodobnym, aby ulotki takie mogły być tak niebezpieczną bronią, żeby żołnierz francuski nie spostrzegł się, że jest to robota wroga. Myśląc tak, nie zdajemy sobie sprawy, że skuteczność propagandy nie zależy tylko od środka, którym się posługuje, więc artykułu, pogłoski, filmu itd., ale przede wszystkim od przystosowania środków do odpowiednich nastrojów społeczeństwa.

Dobra propaganda nie będzie szarżyła wieści wymyślonych, niewiarygodnych. Przeciwnie, za podstawę przyjmie fakt stwierdzony, łatwy do sprawdzenia i tylko wybierzmy go i przystosujmy do danego momentu i danych odbiorców.

Wyobraźmy sobie żołnierza, który po ciężkich i trudnych walkach w pierwszej linii okopów przechodzi na odpoczynek do rezerwy i otrzymuje broszurki, które podając fakty niewierności małżeńskiej na tyłach (z wymienieniem miejsca i nazwisk osób) wyolbrzymia rozmiary tych okoliczności na całą Francję.

Rozgorczenie musi zawiązać duszą żołnierza. Jeżeli teraz nastroj ten skierujemy przeciw sfierom rządzącym, jak to uczynili Niemcy, podając, że rząd francuski zbyt długo przetrzymuje wojska kolonialne i to jest jednym z powodów niewierności małżeńskiej, to rozgorczenie skieruje się przeciw rządowi i celom wojny wogóle.

Tłumaczyć wówczas żołnierzowi że jest to robota niemiecka, jest bardzo trudno. Wiarygodność kilku faktów, zmęczenie wojną — wszystko to sprawia, że gotów będzie raczej uwierzyć broszurze wroga niż własnym dowódcom.

Tak się przedstawia na przykładzie sposób podrywania ducha bojowego wśród żołnierzy.

Jak się uodpornić na taką propagandę?

Jaką zająć wobec niej postawę?

Postawa wobec tej z pozoru niewinnej broni nieprzyjaciela, musi być postawą żołnierza, który w okopach w nocy, we mgle czuwa. Tam gdzie z oddali słychać jakieś głosy! Chwila niepewności. Nie, to nasi przeciwo! Nie od strony wroga! A jeśli „oni“ zaszli nam na tyły?! I znowu wyteżony słuch, aby w razie niebezpieczeństwa uderzyć na alarm!

Tę postawę czujności żołnierza zachowajmy wobec obcej propagandy. Gdy czytamy artykuł, patrzmy skąd pochodzi. Gdy piszemy sami, układajmy go tak, aby go nie wykorzystywał wróg. Gdy nas coś lub ktoś skłania do napisania lub mówienia o bolączkach i słabych stronach naszych lub naszych sojuszników, pilnie zwracajmy uwagę, czy bodźce te czasem nie są z „tamtej strony“.

W ten sposób obok dobrobrojenia psychicznego na odcinku entuzjastycznym i zapachu dobrobrojenia również i na odcinku czujności.

O czym się mówi:

Z Zaolzia ostatnimi czasy codziennie wjeżdża po kilkunastu Niemców. Nikt ich nie wypędza, przeprowadzają się dobrowolnie za przepustkami ewakuacyjnymi do protektoratu czeskiego.

Przyjemnej podróży.

Liga Narodów, ostatnio wydobytą z lamusa zapomnienia, zaprowadza poważne oszczędności, ażeby móc żyć. Stopę życiową zamienia na skromną... stopkę. Skasowano więc 89 stanowisk urzędniczych, co dało półtora miliona oszczędności.

Trzeba to było zrobić już dawniej. Jeszcze porobić oszczędności na pensjach. Sympatyczne stenotypistki pobierają po przeliczeniu na nasze pieniądze przeszło tysiąc złotych. Żdziebko za dużo.

Koszt budowy pawilonu polskiego na wystawie nowojorskiej wyniósł 280 000 dolarów (około półtora miliona złotych). Budowa innych pawilonów pochłonęła o wiele większe sumy, np. włoski pawilon kosztował 4 200 000 dolarów, francuski 4 100 000, a sowiecki aż 7 milionów dolarów.

Pomimo niewysokiej stosunkowo ceny, pawilon uznano, dzięki swej formie architektonicznej, za najpiękniejszy ze wszystkich pawilonów obcych.

Widzimy, że i tanim kosztem można osiągnąć wielkie efekty. Bardzo dobrze, że skończyliśmy z niepotrzebnym sadzeniem się na przepych. Królowa angielska, w czasie swej wizyty w Ameryce, podczas przechadzek nosi najskromniejsze kretonowe sukienki i wszyscy wiedzą, że to królowa Wielkiej Brytanii.

Pomimo, że Sowiety ze względu na propagandowych wydały na pawilon 7 milionów zł, Yankesi dobrze wiedzą, że żywność tam sprzedaje się na kartki.

Niemcy, licząc się z nastrojami antyniemieckimi w St. Zjed., pawilonu nie wystawiały.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Cukrownictwa

W dniu 24 maja br. odbyło się w Poznaniu pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej, p. Józefa Żychlińskiego, zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Cukrownictwa Sp. Akc. w Poznaniu.

Sprawozdanie z działalności Banku i z zamknięcia rachunków za rok 1938 złożył prezes Zarządu, naczelny dyrektor Władysław Demby.

W sprawozdaniu swoim Zarząd Banku po omówieniu tła politycznego i gospodarczego wykazał pomyślne wyniki bilansowe, które wyraziły się zyskiem wyższym blisko o zł 300.000,— od zysków roku ubiegłego.

Bank Cukrownictwa wykazuje dalszy rozwój swoich operacji we wszystkich kierunkach, co znalazło wyraz w cyfrze obrotów ogólnych przekraczających 5 miliardów i 280 milionów złotych.

Finansowanie przemysłu cukrowniczego oparł Bank w jeszcze szerszej mierze niż dotychczas na kapitałach krajowych. Wkłady utrzymały się na poziomie niezmiennym, przy czym Bank ze względu na specjalną klientelę nie miał odpływu wkładów, które w związku z napięciem politycznym w Europie zanotowano w szeregu instytucji finansowych w ciągu marca i września ubiegłego roku.

Sprzedaż eksportowa cukru skierowana była do 11 krajów europejskich, a także do kolonij w Afryce włoskiej, do Palestyny, Wysp Śródziemnomorskich, Urugwayu i innych. Największym odbiorcą cukru polskiego była Finlandia (33,34 proc. całego eksportu), potem Wielka Brytania (20,92 proc.), Grecja (12,15 proc.) i Rumunia (10,56 proc.).

Sprzedaż cukru na rynku wewnętrznym dała rezultaty o prawie 10 proc. lepsze niż w roku 1937. Poza stałe od pewnego czasu notowanym przyrostem konsumpcji w całym kraju, specjalnie dodatni wpływ na sprzedaż wewnętrzną miało przyłączenie Śląska Zaolziańskiego do Macierzy. Przemysł cukrowniczy uzyskał przez to nowy teren ekspansji, którego chłonność ocenia się na 4 do 5 tysięcy ton rocznie.

Inne działy towarowe Banku wykazały też poważną zwyżkę obrotów, a więc w zakresie sprzedaży nawozów sztucznych o 25 proc., sprzedaży męlasu o 33 proc.

Bilans Banku zamyka się sumą złotych 128.674.734,31. Czysty zysk do podziału wynosi zł 2.107.100,43.

Z zysku tego po udotowaniu ustawowych rezerw i statutowej tantiemy dla Rady Nadzorczej, Walne Zgromadzenie postanowiło:

PRZEDSTAWICIELE POLSKI NA ZAGRANICZNYCH KONGRESACH SPÓŁDZ.

W dniach 28 i 29 maja odbędzie się w Londynie kongres naczelnej organizacji angielskiego ruchu spółdzielczości spożywców. Na kongres ten udali się reprezentanci polskiej organizacji spółdzielczości spożywców.

Ponadto polska spółdzielczość spożywców reprezentowana będzie w Kownie na kongresie spółdzielczości litewskiej w dniu 26 bm.

Intrygi niemieckie na Bałkanach

(Dokończenie ze strony 3-ciej)

dzień. Płatni wysłannicy starają się wznieść niepokój wewnątrz kraju. Jak już donosiliśmy — tysiące turystów niemieckich przybywających na wybrzeże dalmatyńskie prowadzi propagandę, usiłując wywołać niepokój i zwiątpienie.

Coraz trudniej jest Jugosławii utrzymać się na zewnątrz tworzących się wielkich bloków. Poddanie się „osi” Rzym—Berlin oznacza niewolę, sprzeniewierzenie się jej dążeniom do uzyskania „przestrzeni życiowej” może doprowadzić do trudnej i długiej walki.

Póki więc można, najbezpieczniej grać na zwłokę. Niedługo zaczną się znowu wizyty w Rzymie i Berlinie, Bukareszcie i Ankarze. Może nawet w Paryżu i Londynie.

Na Dunaju spotkali się ministrowie dwóch zaprzyjaźnionych krajów Rumunii i Jugosławii. We wspólnych naradach czerpią moc potrzebną do przeciwstawienia się obecnej napaści. Na tym krótkim przystanku między dwiema seriami podróży do wielkich stolic Europy, raz jeszcze ponawiają sobie obietnice wytrwania w dziele pokoju i obrony niepodległości własnej, mimo wszelkich przeciwności losu, mimo burzy gromadzącej się nad ich głowami.

wiło wypłacić 8-procentową dywidendę, przenosząc resztę niepodzielonego zysku zł 425.452,35 na rok następny.

Ustępujących wskutek upływu kadencji pp. członków Rady Nadzorczej: dr. Janusza

Chosłowskiego, Leopolda Hebdę, Stanisława Karłowskiego, dr. Leopolda Levy'ego, Zygmunta Psarskiego i Wiesława Tucholke Walne Zgromadzenie wybrało ponownie na dalszy okres trzech lat. (k).

Rozwój szczepień ochronnych

W kronikach Iekarskich sprzed paru dziesiątków lat, spotyka się tu i ówdzie pełne przerażenia wzmianki o groźnie szalejących epidemii duru brzuszego, czerwonki czy błonicy i o stratach, jakie ponosiło ówczesne społeczeństwo na skutek masowych zachorowań na ospę. W samej tylko Warszawie umierało na nią corocznie kilkadziesiąt osób, a liczba zachorowań sięgała nawet tysięcy.

Odkrycie i zastosowanie szczepień ochronnych zmieniło zupełnie pogląd na grozę większości chorób zakaźnych — zabezpieczenie się przed nimi i ogromna oszczędność życia ludzkiego jest, jeśli nie zawsze to w przeważającej części, kwestią szczepienia dzieci przeciw ospie, durowi brzuszemu, czerwonce, błonicy itp., co więcej prowadzi się tą drogą nawet walkę z gruźlicą przez szczepienia B. C. G.

Nakazano ustawą szczepienia ospy obejmują dziś wszystkie bez wyjątku dzieci — niemowlęta i dzieci w wieku szkolnym. Szczepienia przeciw durowi brzuszemu i błonicy znajdują bardzo duże, coraz większe zastosowanie i są skrupulatnie przestrzegane zwłaszcza w stosunku do dzieci wysyłanych na kolonie. Obecnie właśnie trwa w pełni „sezon” masowych szczepień po szkołach i ośrodkach zdrowia, poprzedzających gremialną, letnią wysyłkę dzieci z miast. Od małych kolonistów żąda się zaświadczeń lekarskich o dokonanych szczepieniach — również w stosunku do dzieci, kierowanych na przykład na kolonie leczniczo-szkolne Ubezpieczeń Społecznych stosuje się duże rygory, domagając się przeprowadzenia szczepień przeciw błonicy, plonicy oraz durowi brzuszemu.

Rok 1937 jest rokiem największego rozwoju szczepień ochronnych, tak zresztą jak

i całej akcji profilaktycznej w Ubezpieczalniach Społecznych, która właśnie w tym czasie znacznie wzbiła na siłę. Na szczepienia ochronne w 1937 roku wydatkowały Ubezpieczalnie Społeczne w całym kraju niespotykaną poprzednio sumę: na szczepienia zwykłe (ospa, błonica itp.) 18.401 złotych, na przeciwgruźlicze, B. C. G. — 11.776 złotych, gdy w 1936 roku przeznaczono na nie ogółem tylko 9.900 złotych.

W 1937 roku liczba szczepionych przeciw durowi brzuszemu osiągnęła na terenie Ubezpieczalni Społecznych cyfrę 175.235 osób, wśród których spotkano zaledwie 1 przypadek zachorowania na dur, podczas gdy wśród nieszczepionych było ich aż 619. Szczepienia przeciwbłonicze objęły w 1937 roku — 39.406 dzieci i czworo dorosłych, inne, jak ospa, koklusz, czerwonka, wścieklizna, błonica — 23.818.

Poza nimi dużej wagi nabierają ostatnio szczepienia przeciwgruźlicze, B. C. G., w których leczeniu upatruwać zaczyna najskuteczniejszą broń w walce z gruźlicą, o ogromnych możliwościach zastosowania na przyszlność. Jak podają zestawienia Ubezpieczalni Społecznych za „bogaty” rok 1937 dokonano ich ogółem 2.278 — w porównaniu ze statystyką innych szczepień cyfra ta jest jeszcze niewielka, ale na przeszkodzie rozpowszechnienia szczepionki B. C. G. stoja tu duże jeszcze trudności, wywołane między innymi brakiem odpowiednich, a specjalnie wymaganych warunków, w jakich szczepienia te można przeprowadzać.

Szczepienia ochronne są niewątpliwie jednym z najważniejszych odcinków działalności profilaktycznej, rozwijającym w znacznej mierze kwestię epidemii chorób zakaźnych. (k).

NOWA FABRYKA CZEKOLADY I PIERNIKÓW W TORUNIU.

Prace przy remontowaniu niedawno nabytej przez związek „Społem” fabryki pierników Weesego w Toruniu są w pełnym toku. Już w najbliższych tygodniach uruchomiona będzie wytwórnia czekolady, pierników i innych słodczy.

POZNAŃSKI OKRĘG O.Z.N. ORGANIZUJE WYCIECZKĘ DO C. O. P.-u.

Bardzo żywe echo wywołała wiadomość o wycieczce urządzonej przez Okręg Poznański O.Z.N. do COP-u, pod hasłem: „Jedziemy do COP-u dobroć się moralnie”.

Przyczynia się do tego zarówno najbardziej atrakcyjny cel, jakim jest już dzisiaj Centralny Okręg Przemysłowy jak i niska cena 49,30 zł, w której mieszczą się wszystkie wydatki, więc: przejazd z Poznania, noclegi w wagonach turystycznych, zwiedzanie oraz utrzymanie, w całym okresie trwania podróży t. zn. od 3—9 czerwca.

Skarżysko, Sandomierz, Stalowa Wola, Nisko, Rzeszów, Dębica, Tarnów, Mościce, Rożnów, Wieliczka, Kraków — to trasa biegnąca przez ośrodki bijące najszybszym tętnem życia Polski, życia gospodarczego przemysłu i obrony.

Wiadomości zagraniczne

Stany Zjednoczone sprzedają hel.

Departament stanu ogłosił dziś, że Stany Zjednoczone zezwola na sprzedaż rządowi obcych państw 500.000 stóp sześciennych helu, zwanego helem na cele naukowe, lekarskie i przemysłowe. Pozwolenie to dotyczy przede wszystkim Polski, która pragnie zakupić hel na wypełnienie balonu stratosferycznego. Należy przypomnieć, że Stany Zjednoczone odmówiły sprzedaży helu Niemcom dla napelniania Zeppelinów.

Przerwanie niemiecko - szwajcarskich rokowań gospodarczych.

Toczące się tu od pewnego czasu rokowania niemiecko - szwajcarskie w sprawie zawarcia układu gospodarczego między obu krajami, zostały dziś ponownie przerwane. Obie delegacje mają złożyć odpowiednie sprawozdania swoim rządowi.

Złoto za 88 mln. dolarów w ciągu tygodnia do U. S. A.

W ciągu tygodnia, zakończony 5 maja, dopływ złota do U. S. A. wyniósł — 88.459.000 dolarów.

Na bieżni, boisku i ringu

Porażka polskich koszykarzy z Litwinami na mistrzostwach Europy w Kownie

W trzecim dniu zawodów o mistrzostwo Europy w koszykówce męskiej Polska walczyła z Litwą przegrywając w wysokim stosunku 18:6 (9:25). Zawody wywołały ogromne zainteresowanie gromadząc przeszło 10 tys. widzów. Na ogół Litwini uderzali. Wyróżnił się u nich zwłaszcza Lubinas, dwumetrowy olbrzym, który był szalenie trudny do krycia. Lubinas sam zdobył 19 koszy.

Dla Polaków kosze zdobyli: Grzechowiak (6), Śmięgielski (1), Stok (5), Łój (2), Grygolażyts (2) i Pawłowski (2). Po tym meczu Litwa jest jedyną drużyną, która nie przegrała dotychczas żadnego spotkania.

W innych spotkaniach Łotwa wygrała z Finlandią w rekordowym stosunku 108:7. Estonia pokonała Węgry 64:18, a Francja odniosła zwycięstwo nad Włochami 31:24.

Reprezentacja Polski pokonała Ł. K. S. 8:2

Piłkarska reprezentacja Polski, bawiąca w Łodzi na obozie kondycyjnym przed meczem z Belgią, rozegrała w środę mecz treningowy z ŁKS, zwyciężając w stosunku 8:2 (3:1). Reprezentacja wystąpiła w składzie: Krzyk, Szczepaniak, Giemza, Dytko, Nyc, Mikunda, Piec 1, Piątek, Cebula Wilimowski i Wodarz. Po przerwie grający w drużynie ŁKS Wostal zamienił miejsce z Cebulą, zaś Sumara zastąpił Dytkę. Zawody odbyły się w fatalnych warunkach atmosferycznych, przy padającym ustawnie deszczu. Zwycięstwo odniosła reprezentacja bez żadnego wysiłku, demonstrując szereg pięknych zagrań. Pierwszo-

rzędnie grał Wilimowski, który sam strzelił 6 bramek, pozostałe dwie zdobyli Piątek i Dytko. Dalsze bramki zostały zdobyte również przez członków obozu Wostala i Cebulę.

Z napastników najlepszy był Wilimowski. Wostal do przerwy wypadł lepiej od Cebuli. Nyc grał zbyt defensywnie, Szczepaniak i Giemza były oczywiście dla słabo grającego ataku ŁKS obroną nie do przebycia. Krzyk na ogół zadowolili. Z bocznych pomocników najlepiej wypadł Mikunda.

Skład reprezentacji polskiej na mecz z Belgią nie został jeszcze ostatecznie ustalony.

Wielkie regaty żeglarskie na trasie Toruń—Fordon

W pierwsze święto Zielonych Świąt t. j. 28. bm. Toruński Klub Żeglarski urządza międzyklubowe turystyczne regaty propagandowe pod protektorem prezydenta miasta p. Leona Raszei, na trasie Toruń—Fordon (46 km.)

Przewidziane są następujące biegi:

- 1) Jachty turystyczne 10 m² — cząłowania;
- 2) Olimpijki 10 m² — ożagowania;
- 3) Jachty turystyczne do 15 m² — ożagowania;
- 4) Jachty turystyczne do 20 m²;
- 5) Jachty turystyczne do 25 m²;
- 6) Jachty ponad 25 m²;
- 7) Kajaki żaglowe P. Z.

Prawo startu mają poza organizacjami zrzeszonymi w P. Z. Z. i P. Z. K. również organizacje niezrzeszone i załogi niestowarzyszone.

Wpisowe wynosi 2 zł.

Start nastąpi przy moście kolejowym — 28. bm. o godz. 7 min. 30.

Zgłoszenia z podaniem rodzaju łodzi i wielkości ożagowania należy przesłać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26 go bm. do sekretariatu Tor. Klubu Żeglarsk. Toruń, ul. Szeroka 19 m. 3, w tym samym terminie należy przesłać zapotrzebowanie na nocleg.

Posiedzenie komisji regatowej odbędzie się w przededniu regat t. j. w sobotę, dnia 27 bm. w przystani Klubu Port Zmowy, na które to, organizacje biorące udział w regatach, proszone są o przysłanie swoich delegatów.

Z uwagi na charakter regat, — Zarząd Tow. Klubu Żeglarskiego prosi wszystkich

Nikkanen rzucił oszczepem 80 metrów.

Słynny oszczepnik fiński, Nikkanen, znajduje się obecnie w szczytowej formie. Niedawno rzucił on oszczepem 74,76 m. W tych dniach na treningach osiągnął na podobno dwukrotnie 80 metrów. Nikkanen ma nadzieję, że mu się uda powtórzyć ten fantastyczny rzut na oficjalnych zawodach.

Nowe zwycięstwo Litewskich piłkarzy w Polsce.

W środę odbył się w Białymstoku wobec 3-ech tysięcy widzów międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy drużyną litewską L. G. S. F. z Kowna i reprezentacją Białegostoku. Zwyciężyła drużyna litewska 5:0 (3:0).

Wyścig wioślarski dla uczczenia zwycięstwa Sobieskiego.

Stowarzyszenie Polsko - Węgierskie w Budapeszcie postanowiło urządzić w tym roku doroczny wyścig wioślarski ku uczczeniu pamięci Sobieskiego pod Parkanami dnia 29 czerwca. Przed wyścigiem odbędzie się w Parkanach msza polowa, po czym po złożeniu wieńca pod pomnikiem Sobieskiego w Ostrzychomiu nastąpi start zawodników Dunajem do mety w Budapeszcie.

Anglia pokonała Rumunię 2:0.

Na stadionie reprezentacyjnym w Bukareszcie wobec 40 tys. widzów rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy Anglią a Rumunią. Zwycięz. druż. angielska 2:0 (1:0) Angliki — icli przez cały czas bezwzględnie nad przeciwnikiem, górując zarówno technicznie jak i szybkością. Ataki Rumunów nie mogły sobie zupełnie poradzić z świetną obroną Anglików. Zawody prowadził Belg Langenus, mając jako sędziów liniowych Polaka Schneidersa i Jugosłowianina Stefanowskiego.

kluby tak żeglarskie jak i kajakowe o jak najliczniejszy udział.

Wszyscy sympatycy sportu żeglarskiego będą mieli możliwość wzięcia udziału w regatach, połączonych z bardzo miłą wycieczką statkiem za minimalną opłatą — 2 zł.

Czeska rada narodowa w Ameryce do Polaków

CHICAGO. Z okazji manifestacji polskich jakie odbyły się w Chicago w Humboldt Parku przy udziale wielotysięcznych tłumów, otrzymał Jan Romaszkiwicz, prezes Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych następujący telegram:

„Czeska rada narodowa w Ameryce, skępującą olbrzymią większość obywateli amerykańskich czeskiego i słowackiego pochodzenia, wita serdecznie polską manifestację w parku Humboldta. Składa Panu gratulacje i życzy sukcesu Polakom w każdej sprawie, jaką podejmują i podejmą w przyszłości dla obrony niepodległości Rzplitej Polskiej. Mamy nadzieję, że lud polski odniesie pełny triumf w tej walce z napastnikiem.

Zwycięstwem Polaków będzie zwycięstwem całej Europy. Z tej przyczyny jeste-

my z wami całym sercem i gotowi do wspólnej pracy z wami zarówno za waszą jak za naszą wolność“.

„Zlikwidowanie“ jeszcze dwóch klasztorów w Niemczech

Z rozporządzenia władz narodowo-socjalistycznych w Akwizgradzie ma być w najbliższym czasie „zlikwidowany“ klasztor franciszkanów. Podobny los ma spotkać klasztor kapucynów, znajdujący się na polowie drogi z Vaals do Akwizgranu.

Nowy zakaz w Niemczech

PARYŻ. Szef policji Rzeszy Himmler, wydał zarządzenie, zakazujące występowania we wszelkiego rodzaju cyrkach wędrownych lub muzeach osobliwości osobom, odznaczającym się nienormalnie wysokim wzrostem, karłom, kobietom z brodą i t. p. Zabrania się ponadto demonstrowania w kinoteatrach filmów krótkometrażowych przedstawiających katastrofy, pożary i t. p.

Odra występuje z brzegów

BOGUMIN. Wczoraj zamoczył się gwałtowny przybór wody na Odrze w Szonychlu i Kopytowie. O godz. 20-tej wieczorem Odra przerwała wały pod Kopytowie. Akcją ratunkową prowadzi wojsko i policja.

Litewski głos o Gdańsku

KOWNO. Litewskie pismo „Lietuvos Žinios“ w dłuższym artykule uzasadnia potrzebę Gdańską jako portu dla Polski. Życie gospodarcze Polski — stwierdza korespondent — potrzebuje dwóch portów. Jeśli chodzi o samo zagadnienie Wolnego Miasta, zdaniem pisma — zawisło ono w powietrzu. Rozwiązanie jednostronne tego zagadnienia zostało uniemożliwione.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

WARSZAWSKA GIEŁDA
z dnia 25. maja 1939 r.

Dewizy: Belgia 90,92; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 287,02; Kopenhaga 111,53; Londyn 24,98; Nowy Jork 5,32; Nowy Jork kabel 5,32; Oslo 125,47; Paryż 14,14; Sztokholm 128,77; Zurych 120,10; Mediolan 28,05; Helsinki 11,04; Montreal 5,31. Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty: Belgi belgijskie 90,92; Dolar amerykański 5,32; Dolar kanadyjski 5,20; Floreny holenderskie 287,02; Frank francuski 14,14; Franki szwajcarskie 120,10 Funt angielski 24,98; Guldeny gdańskie 100,25; Korony duńskie 111,53; Korony norweskie 125,47; Korony szwedzkie 128,77; Lira włoska 19,10; Marki fińskie 110,4; Marki niemieckie 84.

Akcje: Bank Polski 109; Cukier 34,50; Lilpop 89; Ostrowiec 75. Tendencja nieco słabsza.

Papiery: 4 i pół proc. wewn. 60,50; 3 proc. inwest. pierwsza em. 78, druga em. 79, seria 82; 5 proc. konwers. 62; 5 proc. kolejowa 62; 4 proc. premj. dol. 39; 4 proc. konsolidac. 60,50 4 i pół proc. poznańskie 53; 5 i pół proc. przemysł polski 81,50; 4 i pół proc. ziemskie 55; 5 proc. Warszawy 1933 r. 62,50; 5 proc. Łodzi 1925 r. 54; 5 proc. Łodzi 1938 r. 52,50; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9 em. 66,75. Tendencja dla pożyczek

premij. słabsza, dla innych utrzymana, dla listów nieco słabsza.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ w BYDGOSZCZY z dnia 25 maja 1939 r.

Notowanie bez zmiany
Tendencja na pszenicę ożywna, na resztę spokojna.
Obroty: Pszenica 268 t; Żyto 308 t; Jęczmień 52 t; Owies 10 t; Mąka pszenna 29 t; Mąka żytnia 107 t; Otręby pszenne 37 t; Otręby żytnie 45 t; Ziemiaki jadalne 30 ton Ogólny obrót 949 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FR. WOYTON Toruń, ul. Grudziądzka 15

Kupujemy i płacimy: za rzepak zimowy zł 48,00—56,00; za rzepak holenderski letn. zł 44,00—52,00; za siemiane lniane „Bombay“ zł 56,00—60,00; za siemiane lniane kręsome 90 proc. czyst. 48,00—52,00; za gorczycę zł 32,00—38,00 za 100 kg.
Sprzedajemy sruły: za rzepakowy zł 15,00; za lniany zł 24,00; za kokosowy zł 19,00; za palmowy zł 15,00; za firmową mieszanekę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski o wartości gwarantowanej: 22 proc. białka strawnego, ca 3,5 proc. tłuszczu zł 20,25 za 100 kg.

Polski Biały Krzyż niesie oświatę żołnierzowi

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) z dnia 25 maja

GŁÓWNE WYGRANE
50132 221 25 83 606 25 81 874 80 87
51042 184 460 530 601 95 780 806 91 52240
303 10 40 34 81 99 512 35 691 706 9 53030
39 180 201 4 401 999 54337 469 538 654
61 799 821 910 55011 23 81 177 88 237 43
325 446 529 43 744 876 936 56037 249 709
920 57025 167 233 322 32 544 75 770 58075
273 411 541 62 72 94 735 862 59029 110 40
230 87 320 59 67 68 510 52
6094 102 396 464 504 647 71 91 770 871 139101 56 70 239 446 631 782 842 58
140519 713 88 927 49 142028 163 339 400961
50 603 93 894 925 57 142250 342 508 601
59 68 789 143106 89 215 547 744 71 817
92050 129 388 572 93558 886 900 94197 845
96 90699 144 525 86 896 96129 966 97301
61 641 824 25 98072 140 391 589 99006 219
443 455 620

Wygrane po zł 250
56 81 330 421 36 56 509 615 94 766 870
969 78 1040 21 30 323 26 508 11 12 65 85
92 332 93 951 2083 160 98 259 85 306 32
48 498 523 30 70 90 603 26 95 736 70 3068
259 403 7 692 722 40 51 58 832 922 423 33
81 314 478 581 601; 249 87 834 969 5073 199
309 453 89 806 625 48 738 848 6088 158
88 291 460 64 549 908 7022 81 294 310 18
21 441 79 534 606 790 912 36 8065 147 282
310 429 625 28 34 50 906 9008 64 109 334
438 58 70 579 648 703 35 88 82 37 84
10300 66 80 478 523 55 62 771 98 829 67 94
82 912 11270 601 30 59 879 924 12077 78
344 52 458 76 83 555 731 846 49 58 86 99793
905 18 26 29 46 13108 30 221 31 92 395 469 945
651 52 714 66 14143 351 75 96 485 501 41
45 56 625 93 713 68 882 87 15261 345
441 91 500 53 74 96 789 95 878 16127 220
462 521 782 17029 234 414 74 553 761 812
960 18117 480 19068 354 41 482 40 794 96
75 829 980 21167 222 98 302 42 509 600 43
922 54

20014 86 244 327 31 58 60 477 534 54
47 93 928 22092 98 292 450 59 517 27 63 78
23070 99 19 50 46 74 608 722 825 65 24188
223 95 439 96 570 625 43 746 967 94 25045
78 89 224 315 84 415 92 97 514 663 80 707
848 73 26168 202 430 43 515 48 51 754
27059 69 76 265 91 445 576 78 616 758 89
937 51 28003 81 199 239 70 481 506 8 98 643
93 721 854 76 29071 93 652 65 722 80 962
30007 259 330 408 58 578 86 826 52 31022
60 117 51 259 93 317 40 466 84 505 56 606
80 779 89 32100 393 886 916 33201 25 31 396
455 946 34131 204 95 378 438 556 779 846
917 67 35033 125 224 382 407 31 97 544
679 873 36115 352 81 430 568 96 778 916
36 91 37081 88 165 436 583 655 873 999
38066 134 243 84 467 545 607 30 52 803 14
38 97 39062 72 89 176 266 345 419 553 75
613 38 841 905
40174 216 98 478 532 33 52 706 838
41064 288 336 44 522 684 993 42168 343
490 550 694 43024 158 918 98 44015 169 72
325 42 630 84 706 11 816 914 45005 162
304 69 787 865 66 46113 43 68 73 98 320
87 419 66 500 671 90 705 31 838 68 82 71
932 66 47097 100 258 348 457 59 65 76 79
551 61 604 956 48040 182 291 497 977

120040 434 523 81 634 42 787 121070 246
345 534 636 780 886 994 122006 17 247 92
336 560 644 804 962 123009 45 79 119 227
469 535 744 73 844 88 124039 90 102 214
76 376 416 78 762 836 973 125037 84 136
62 76 209 302 55 615 21 36 93 731 897 961
126065 122 340 6 90 404 705 830 95677
127072 84 186 340 4 72 5 812 128004
71 249 361 459 81 549 661 769 83 849
129194 267 95 318 411 552 60 71 643 50
798 846 54
130034 80 200 33 333 8 472 710 131052
101 16 221 8 66 418 53 570 821 913
132095 8 319 571 699 700 815 80 92 943
133682 776 801 134015 31 121 246 77
6 59 506 15 904 89 135100 63 458 527
885 932 63 136046 270 91 324 60 501
72 766 825 961 137040 146 65 395
138014 102 64 275 489 579 723 94
139101 56 70 239 446 631 782 842 58
140519 713 88 927 49 142028 163 339
50 603 93 894 925 57 142250 342 508 601
59 68 789 143106 89 215 547 744 71 817
92050 129 388 572 93558 886 900 94197 845
96 90699 144 525 86 896 96129 966 97301
61 641 824 25 98072 140 391 589 99006 219
443 455 620
100397 547 101165 279 862 990 101107
281 541 103069 320 88 730 951 104314 483
723 805 914 105049 684 106040 86 441 684
765 107025 86 92 829 974 108286 366 91
448 92 109216
110073 433 506 938 111430 829 59 928
112009 157 237 791 943 113175 362 423 994
114176 465 544 719 65 849 115119 302 803
93 95 116049 262 422 117260 648 71 839
55 536 76 633 863 83 887 36012 79 124 540
46 76 610 18 801 37249 415 578 683 774 78
38320 450 512 763 810 34 46 76 79 39256
387 645 95 901 56
40035 69 387 481 585 791 925 91 41411
95 855 944 42029 249 847 43287 459 62
511 733 4031 153 91 580 723 72 883 45064
375 405 834 46130 399 707 99 941 47042
308 661 700 48043 63 153 59 87 353 67
07 656 99 49159 249 346 417 482 716 995
50154 218 35 462 509 12 608 17 964
51318 632 52091 418 508 53009 62 101 724
91 54197 395 402 814 955 54599 56029 155
376 464 602 57096 224 736 61 867 97
58008 133 218 47 302 426 31 864 74 59001
715 698 817
60063 615 98 967 61295 353 58 61 558
773 976 62096 125 44 205 319 77 870 98
922 40 63246 358 491 760 04150 316 451
883 981 65238 383 659 66119 252 64 96
382 94 825 67072 424 663 999 68008 140
79 563 669 69130 297 761 852
70073 279 317 537 653 759 806 67 71219
79 574 628 74 75 777 72152 380 472 81 565
81 757 73022 97 137 63 81 394 572 642
864 74090 135 232 314 46 759 75 75291
384 776 826
76256 449 808 77051 233 441 541 56 634
716 4 0918 78649 746 79130 56 851
8048 2984 81022 50 562 82403 83737 823
923 84463 72 523 85248 475 586 621 86155
309 530 364 87165 88195 361 66 83 881
89256 521 613 43
90135 534 728 91454 78 715 92131 321
93822 760 849 59 94933 95058 282 484 646
706 871 96503 830 87412 590 813 98599
99145 827
100060 183 418 64 85 663 815 982 101050
536 669 887 938 89 102297 394 423 75 519
74 701 4 21 847 103108 50 203 780 932 74
104607 6 105238 57 59 478 520 783 803
105126 422 621 107389 655 841 919 108484
863 109378 503 746 864
110331 408 750 111324 624 68 97 809 62
95 966 112053 80 125 218 31 850 887
8970 113114 732 98 992 114519 712 876 989
115155 256 61 884 993 116107 464 556 64
605 117107 384 437 532 118212 42 66 332
864 119201 75 708
120216 336 496 534 613 824 121101 19
392 410 31 661 705 74 982 122022 260 505
829 123076 772 87 849 124282 448 688 950
80 125085 343 748 83 84 126478 730 982
127370 602 750 936 49 128025 50 444 73 90
636 719 940 51 129057 138 271 470 807 49
95

Zł. 2.000 na n-ry: 8490 19779 20458 30726
33689 35138 37047 40266 60989 65866 74944 75716
79185 81469 90126 101966 108475 130918 137032
151057
Zł. 1.000 na n-ry: 2366 7705 9240 10232 15890
23578 24472 26388 30908 30951 32854 39871 41446
45004 52637 53560 58689 74636 74828 77102 79086
80059 86032 89095 89884 102318 108880 109395
118734 121389 121451 131356 132308 135082 136325
148911 156023 156462 159787 161762

Wygrane po zł 250

153 283 529 72 998 1148 361 504 671
847 909 25 2022 3129 83 415 514 886 4289
326 7 411 79 97 721 829 5040 263 634 825
6155 7086 548 777 83 835 942 8118 384 515
618 72 790 89 9046 110 82 251 68 445 97
63 77 750 829 61
10089 543 53 682 713 11091 257 396 525
41 872 95 12042 246 516 759 76 913 13113
435 99 838 951 57 14108 95 238 361 537
694 723 972 15905 121 529 622 381 991
16146 50 249 419 1 911 14 46 55 17084
277 346 441 595 882 910 68 18382 786 19047
564 623 718
20068 109 334 535 656 66 21095 250 359
92 548 672 875 785 258 99 345 23069 384
416 28 42 24118 82 513 533 68 84 767 828
25215 554 616 30 767 801 26027 58 186 332
473 500 659 27281 808 939 28032 49 135
324 571 784 29179 84 227 458 581 733 873
30034 78 106 67 216 395 548 667 83 31247
449 540 70 719 52 32114 218 58 420 59
634 781 920 36 45 33094 402 34 627 716
884 34543 683 866 35015 20 59 354 68 435
55 536 76 633 663 83 887 36012 79 124 540
46 76 610 18 801 37249 415 578 683 774 78
38320 450 512 763 810 34 46 76 79 39256
387 645 95 901 56
40035 69 387 481 585 791 925 91 41411
95 855 944 42029 249 847 43287 459 62
511 733 4031 153 91 580 723 72 883 45064
375 405 834 46130 399 707 99 941 47042
308 661 700 48043 63 153 59 87 353 67
07 656 99 49159 249 346 417 482 716 995
50154 218 35 462 509 12 608 17 964
51318 632 52091 418 508 53009 62 101 724
91 54197 395 402 814 955 54599 56029 155
376 464 602 57096 224 736 61 867 97
58008 133 218 47 302 426 31 864 74 59001
715 698 817
60063 615 98 967 61295 353 58 61 558
773 976 62096 125 44 205 319 77 870 98
922 40 63246 358 491 760 04150 316 451
883 981 65238 383 659 66119 252 64 96
382 94 825 67072 424 663 999 68008 140
79 563 669 69130 297 761 852
70073 279 317 537 653 759 806 67 71219
79 574 628 74 75 777 72152 380 472 81 565
81 757 73022 97 137 63 81 394 572 642
864 74090 135 232 314 46 759 75 75291
384 776 826
76256 449 808 77051 233 441 541 56 634
716 4 0918 78649 746 79130 56 851
8048 2984 81022 50 562 82403 83737 823
923 84463 72 523 85248 475 586 621 86155
309 530 364 87165 88195 361 66 83 881
89256 521 613 43
90135 534 728 91454 78 715 92131 321
93822 760 849 59 94933 95058 282 484 646
706 871 96503 830 87412 590 813 98599
99145 827
100060 183 418 64 85 663 815 982 101050
536 669 887 938 89 102297 394 423 75 519
74 701 4 21 847 103108 50 203 780 932 74
104607 6 105238 57 59 478 520 783 803
105126 422 621 107389 655 841 919 108484
863 109378 503 746 864
110331 408 750 111324 624 68 97 809 62
95 966 112053 80 125 218 31 850 887
8970 113114 732 98 992 114519 712 876 989
115155 256 61 884 993 116107 464 556 64
605 117107 384 437 532 118212 42 66 332
864 119201 75 708
120216 336 496 534 613 824 121101 19
392 410 31 661 705 74 982 122022 260 505
829 123076 772 87 849 124282 448 688 950
80 125085 343 748 83 84 126478

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ”** w Inowrocławiu mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 198. Godziny urzędowania od 10—14 i 16—19.

— **Nocny dyżur apteczny pełni w bieżącym tygodniu** apteka „pod Orłem” — Rynek.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z piątku na sobotę — dr Nowakowski — Aleje Sienkiewicza; z soboty na niedzielę dr Sikorski, ul. Solankowa.

— **Karetka Pogotowia PCK.** — tel. 276.

— **Telefon postoiu autodorozek nr. 501.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr. 618.**

— **Komisariat PP.** — ul. Gen. Pierackiego 6, tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Biblioteka Ogólna KPW,** ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

REPERTUAR KIN

AS: „Wesoło żyjemy”.

SWIT: „Znachor”.

STYLOWY: „Słowiczek”.

SŁOŃCE: „U kresu drogi”.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Podziękowanie.** Panu Józefowi Bergerowi, właścicielowi restauracji i pensjonatu „Nad Szawklem” w parku zdrojowym w Inowrocławiu składam gorące podziękowanie za serdeczną opiekę i wygodę, z którymi otaczał nas jako kuracjuszy w swoim pensjonacie.

— **Dziękujemy również** za pilną jego troskę wkładaną codziennie w prowadzenie kuchni, dzięki której kuracja w Inowrocławiu zakończyła się dla nas bardzo pomyślnym rezultatem. Pensjonat p. Józefa Bergera polecam gorąco P.T. Kuracjom.

Maria i Alfred Broniewscy

Cukrownia Garbów, woj. Lubelskie 9905

— **Zawody piłkarskie.** W drugie święto Zielonych Świątek, dnia 29 bm., o godz. 17, rozegrane zostaną na boisku koszarowym w Inowrocławiu zawody piłkarskie między wicemistrzem A-klasy Pomorza K. S. K. P. W. „Pomorzanin” (Toruń) a miejscowym W. K. S. Inowrocław.

— **Zlot harcerzy w Janikowie** odbędzie się w Zielone Świąta, zorganizowany przez komendę Kujawskiego Rejonu Harcerzy. Już w sobotę zjadą wszystkie drużyny harcerskie, by rozłożyć namioty i urządzić obozowisko. W pierwsze święto odbędzie się poświęcenie sztandaru i spuszczenie łodzi żaglowych. W drugie święto przewidziana jest wielka defilada, pokazy drużyn, ognisko wieczorne i inne imprezy. Nie małą atrakcją będą również zawody żeglarskie.

— **Pociąg popularny do Bydgoszczy** na zjazd śpiewaczy wyjedzie z Inowrocławia w niedzielę, dnia 28 bm., o godz. 8-mej rano. Powrotny odjazd z Bydgoszczy w niedzielę wieczorem o godz. 21.50. Cena biletu w obie strony 2.10 zł.

Nadużywając Sakrament sowiedzi wyłudzał pieniądze

Przed Sądem Grodzkim w Chojnicach stanął 27-letni Leonard Karbowski z Chorzowa pod zarzutem niebywałych oszustw.

Karbowski pod pozorem spowiadania się zbliżał się do księży w konfesjonale, gdzie groził samobójstwem i innymi czynami gwałtu. Księża, oczywiście tym wzruszeni, ofiarowali oszustowi pieniądze i odzież.

Oskarżony, który z wielką dozą bezczelności przyznał się do czynów, skazany został w każdym wypadku na karę po 2 lata więzienia, łączną karę 6 lat więzienia.

Kowalewo

— **Staraniem kierownictwa i grona profesorskiego Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Kowalewie** odbył się wieczorek towarzyski zorganizowany przez Oddział żeński P. W. K. grona uczennice tejże szkoły.

Czysty zysk przeznaczony był na F. O. N. Wzniósł cel jaki przyświecał organizatorom przyjęty został z wielkim zadowoleniem i uznaniem społeczeństwa, o czym świadczy udział w wieczorku przedstawicieli władz wojskowych, społeczeństwa starszego i młodzieży. W podniosłym nastroju upłynął czas wśród licznych ni. spodzianek, przygotowanych dla obecnych przez grono uczennice Szkoły zrzeszonych w organizacji Przysposobienia Wojskowego Kobiet, Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Kowalewie.

10.000.000 OSÓB ZWIEDZI PAWILON POLSKI NA WYSTAWIE NOWOJORSKIEJ.

Według dotychczasowych obliczeń, mniej więcej 1/4 zwiedzających wystawę światową w Nowym Jorku przechodzi przez Pawilon Polski. Ponieważ przewiduje się, iż ogólna liczba zwiedzających wyniesie ok. 40.000.000 osób, wynika z tego, że 10.000.000 osób zobaczy Polski Pawilon.

HANDEL POLSKO-SZWAJCARSKI W NIEZMIENIONYM POZIOMIE.

W okresie pierwszych trzech miesięcy br. przywóz ze Szwajcarii do Polski osiągnął wartość 5.840 tys. zł, wobec 5.912 tys. zł w analogicznym okresie ubiegłego roku. Wywóz z Polski do Szwajcarii wyniósł 5.643 tys. zł, wobec 7.639.

— **Odpust w Pieraniu** odbędzie się w drugie święto Zielonych Świątek z następującym programem: godz. 11 powitanie pielgrzymek; 11.30 — procesja i suma z kazaniem; 2 po poł. — wspólne odśpiewanie godzinę o Niepok. Poczęciu Najśw. Marii Panny przez wszystkich pańników; 3-cia — pożegnanie pielgrzymek.

— **Ostre strzelanie.** Starostwo powiatowe w Inowrocławiu podaje do wiadomości, że ostre strzelanie na strzelnicy bojowej w Piawinku odbędzie się w dniach 2, 6, 9, 13, 16, 20, 23, 27 i 30 czerwca oraz 4, 7, 11, 14, 18, 21, 25 i 28 lipca br.

— **Biblioteka T. C. L. w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Król. Jadwigi 15 (Hotel Bast) i czynna jest codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 8-mej do 19-tej. Filia przy ul. Plebanka czynna jest również codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17-tej do 19-tej.

Wystawa robót ręcznych Rodziny Kolejowej w Laskowicach

Staraniem sekcji pań przy Kole Rodziny Kolejowej w Laskowicach zorganizowano wystawę robót ręcznych w miejscowej świetlicy R. K. Wystawę otworzyła p. Nivińska, przedstawicielka Okręgowej Sekcji Pań. Uczestniczki 6-cio miesięcznego kursu kobiecego wystawiły 1446 eksponatów, z których na szczególną uwagę zasługiwały m. in. wykonane swetry dziecięce, bielizna pościelowa oraz haftowany obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Dzięki dużej propagandzie oraz należy-

temu zorganizowaniu wystawy przez p. p. Pietruszewską, Gockowską i Lubewską — wystawę zwiedziło ponad 500 osób, wśród których zaszczyci swoją osobistością p. inż. Jan Lorfing, Dyrektor Kolei Państwowych.

Wystawione eksponaty na wystawie prac amatorskich w Laskowicach wykazały korzyści organizowania kursów przez stow. Rodzina Kolejowa i niewątpliwie przyczynią się do dalszego usprawnienia i rozwoju działalności Sekcji Pań przy Rodzinie Kolejowej.

CHELMNO

— **Przedstawicielstwo Gazety Pomorskiej w Chełmnie** mieści się przy ulicy 22 Stycznia 9. Tam przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę. Ogłoszenia do 17 słów 1.00 złoty.

— **Wiadomości parafialne.** W niedzielę, 28. 5. obchodzimy uroczystość Zesłania Ducha św. W pierwsze święto o godz. 6.30 wotywa dla Bractwa Przemienienia Pańskiego. W drugie św. nabożeństwo w Leau.

— **Wszyscy na festyn Pań Miłosierdzia.** Na dzień 4 czerwca Stow. Pań Miłosierdzia w Chełmnie przygotowuje wielki festyn w parowie. Czysty zysk przeznaczony jest na przywdzianie dzieci biednych do I. Komunii świętej. Spieszmy więc wszyscy 4 czerwca, po ukończeniu imprez sportowych, które w tym dniu odbędą się na stadionie, na kawę i dobre ciastka, oraz na godziwy odpoczynek na festyn do parowy. Panie Miłosierdzia zadali sobie trud, by gościom umożliwić pobyt w uroczym zakątku przyrody w parowie chełmińskiej.

ŚWIECIE

— **Imprezy sportowe w powiecie świeckim.** W ostatnim tygodniu odbyło się w powiecie świeckim szereg imprez sportowych, tak zwanych gminnych świąt w. f. i p. w. a mianowicie: dnia 14 bm. w m. Gruczno; dnia 18 bm. w m. Drzycim—Gródek; dnia 18 bm. w m. Rekowisko; dnia 21 bm. w m. Nowe. Wszędzie te imprezy sportowe obslane były bardzo licznie i wszędzie zmieniła się, zwłaszcza część przedpołudniowa w potężną manifestację narodową. W części popołudniowej odbywały się zawody i pokazy sportowe, urządzane przez naszą młodzież wszystkich organizacji polskich. Młodzież z zapalem garnała się do wysiłków sportowych, aby z łatwością mogła ponosić trud wojenne, kiedy stanie na zew Naczelnego Wodza. Imprezy powyższe zaszczycili swą obecnością z władz powiatowych pp. starosta powiatowy mgr Cwinnarowicz i komendant powiatowy P. W. por. Mondzielewski.

— **Skutki ostatnich burz.** Ostatnie burze, które nawiedziły i powiat świecki, wyrządziły dotkliwe szkody tak przez ulewy, jak i przez wcale niebezpieczne opady gradowe, w polach zbóż i sadach owocowych oraz wazrywnych. Ponadto w kilku wypadkach uderzyły gromy powodując zniszczenie. I tak: w Buczku zgorzał dom Dreweła, zamieszkały przez dwie rodziny, w Serocku spaliła się

— **Strzelanie o oznakę strzelecką.** O negdaj odbyło się strzelanie o oznakę strzelecką dla członków kolejowego P. W. W strzelaniu brało udział 48 kolejarzy. Strzelano z broni małokalibrowej leżąc z wolnej ręki na odległość 50 metrów. Największą ilość punktów zdobyli: Władysław Cierniak — 88 punktów, Jan Burandt — 71, Jan Reszczyński — 70 i Stefan Skapski — 70 punktów. Oznak strzeleckich zdobyło 9 II. kl. i 14 III. klasy.

— **Strzelnica małokalibrowa** czynna jest w każdy wtorek i czwartek od godz. 16 do 19-tej. W powyższych dniach można strzelać trennigowo, jak również o oznakę strzelecką klasy III i II. Broń małokalibrowa jest na miejscu. Amunicję i tarce można nabyć na strzelnicę.

— **Boisko miejskie** czynne jest w dni powszednie od godz. 16 do 20, z tym, że w nocy i czwartki przeznaczone są wyłącznie dla kobiet. Wobec tego proszą się panów sportowców w dni te nie przybywać na boisko.

— **Pierwsze kobiece koło LOPP.** W Świecie zostało założone koło LOPP. Jest to pierwsze kobiece koło w powiecie świeckim. Już na zebraniu organizacyjnym zawiązało się do tego koła 60 kobiet. Zarząd tworzą: pp. Rylska, jako prezesa, Stabecka sekretarka, Pukowa skarbniczka, Kubiakowa, Wiśniewska, Oszałdowska i Roemerowa, członkinie zarządu: Jablonkowska, Kuchanna, Kaliszewska, Dwornikowa i Makitłowa komisja rewizyjna.

— **Kradzież.** W ukółcu włamali się nocą złodzieje do mieszkania rolnika Alberta Zapła, gdzie skradli pierzyny, garderobę oraz bieliznę. W Biechowie pod Drzycimem zostało okradzione mieszkanie rolnika Pawła Możucha, także z garderoby i bielizny o łącznej wartości 650 zł.

„Słowa Polek, które powinny być zachętą do pracy i czynów dla innych”

Wielką do historycznych dziejów naszego Narodu.

Następnie prelegentka podkreśliła rolę kobiety-Polki w przyszłej wojnie i wskazała na organizację Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Przemówienie prelegentki zostało nagrodzone niemiłkającymi oklaskami, po czym zabrał głos kierownik szkoły powszechnej, który w swym odczycie wskazał na niebezpieczeństwo, grożące przez stosowanie gazów bojowych w wojnie dzisiejszej i konieczności każdej kobiety-Polki uświadomienia tego niebezpieczeństwa i przygotowania środków obronnych.

Po tym zabrał głos insp. pow. LOPP p. Stanisław Jaszewski, który wskazał na wielką i decydującą rolę, jaką kobieta-Polka będzie musiała odegrać w wojnie doby dzisiejszej.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której między innymi zabierali głos p. Zacharkowa. W gorących, pełnych patriotyzmu i wiary słowach mówczyni stwierdziła, że każda z tutejszych kobiet gotowa jest ponieść jaknajwiększą ofiarę, jaką Ojczyzna będzie wymagać i żadna z Polek, członkiń tuł. Kół Gospodyń Wiejskich nie zawiedzie pokładanych na niej nadziejach, a gdy zajdzie potrzeba i życie chętnie odda na ołtarzu Ojczyzny. Słowa te zostały przyjęte żywiołowymi oklaskami długo niemiłkającymi.

Na zakończenie Prezes T. R. P. p. Kocho-wicz nawoływał do bezwzględnej walki gospodarczej i bojko-towań produkowanych u wrogich nam państw.

Wielką do historycznych dziejów naszego Narodu.

Następnie prelegentka podkreśliła rolę kobiety-Polki w przyszłej wojnie i wskazała na organizację Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Przemówienie prelegentki zostało nagrodzone niemiłkającymi oklaskami, po czym zabrał głos kierownik szkoły powszechnej, który w swym odczycie wskazał na niebezpieczeństwo, grożące przez stosowanie gazów bojowych w wojnie dzisiejszej i konieczności każdej kobiety-Polki uświadomienia tego niebezpieczeństwa i przygotowania środków obronnych.

Po tym zabrał głos insp. pow. LOPP p. Stanisław Jaszewski, który wskazał na wielką i decydującą rolę, jaką kobieta-Polka będzie musiała odegrać w wojnie doby dzisiejszej.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której między innymi zabierali głos p. Zacharkowa. W gorących, pełnych patriotyzmu i wiary słowach mówczyni stwierdziła, że każda z tutejszych kobiet gotowa jest ponieść jaknajwiększą ofiarę, jaką Ojczyzna będzie wymagać i żadna z Polek, członkiń tuł. Kół Gospodyń Wiejskich nie zawiedzie pokładanych na niej nadziejach, a gdy zajdzie potrzeba i życie chętnie odda na ołtarzu Ojczyzny. Słowa te zostały przyjęte żywiołowymi oklaskami długo niemiłkającymi.

Na zakończenie Prezes T. R. P. p. Kocho-wicz nawoływał do bezwzględnej walki gospodarczej i bojko-towań produkowanych u wrogich nam państw.

Nowy zarząd Zrzeszenia Właścicieli Kinoteatrów na Pomorzu

W sali „Dwór Artusa” odbyło się do-roczne walne zebranie Zrzeszenia Właścicieli Kinoteatrów na Pomorzu, na którym został wybrany nowy zarząd Zrzeszenia na r. 1939/40.

Prezesem został wybrany po raz trzeci p. Maksymilian Witt, właściciel kina „Świt” w Toruniu, zaś członkami zarządu zostali wybrani pp.: Paweł Krzyżpiewski z Brodnicy, J. Klimek z Golubia, A. Kulasko z Bydgoszczy, C. Przepierzyński z Nakła, P. Skaja z Kościerzyny, J. Budzyńska wł. kina „Aria” w Toruniu, Jabłoński z Bydgoszczy i Fr. Szymański z Wąbrzeźna.

Zrzeszenie Właścicieli Kinoteatrów na Pomorzu jednocy przeszło 50 właścicieli kin Pomorza i jest organizacją bardzo poważną o charakterze społeczno-gospodarczym, działającą na terenie Pomorza.

Kurs przeszkolenowy dla opiekunów młodzieży PCK.

Komisja Okręgowa Kół Młodzieży P. C. K. podaje do wiadomości, że w dniach od 26 czerwca do 5 lipca br. odbędzie się 50-godzinny kurs przeszkolenowy dla opiekunów(nek) kół młodzieży PCK. okręgu Pomorskiego.

Kurs obejmie wykłady z rat. ogólnego, przeciwgazowego, obrony przeciwgazowej, ideologii P. C. K., pracy kół w poszczególnych stopniach i sekcjach, administrację kół, pracę w świetlicy itp.

Ponadto w programie kursu przewidziano jest wspólna wycieczka statkiem do Ciechocinka.

Zgłoszenia na kurs i bliższych informacji udziela Komisja Okręgowa Kół Młodzieży P. C. K. w Toruniu, ul. Mickiewicza Nr 2/4 — do dnia 31 maja br.

Miejsce dla pieczęci wkażówek, dotychczas trzymaj w tym oknie czas, do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść napr. podlega opłacie przez naklejanie znaczka pocztowego w wysokości spłaty za kartkę pocztową.	
Sprawdził	Wpisał
Nr listy rozrachunkowej	
Dzień nadania	

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dzisiaj piątek
Fillpa 26 maja
Jutro sobota 27 maja
Jana pap.

WAŻNE TELEFONY

— Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700
— Magistrat (Ratusz) — Jeżuicka 1, telefon 2600.
— Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

DYŻURY APTEK

— Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050.
— Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 3301.

PROGRAM KIN:

LIDO: „Trade Horn”.
KRISTAL: „Dama z Malakki”.
BAŁTYK: „Władczynie dżungli”.
KAPITOL: „Sklamałam”.
APOLLO: „Walka o szczęście”.
MARYSIENKA: „Bitwa nad Marną”.

NOTATKI KRONIKARZA.

— **Popis uczniów Szkoły Muzycznej.** W związku z kończącym się rokiem szkolnym bydgoskie uczelnie muzyczne występują z popisami. Rozpoczęła pierwsza Szkoła Muzyczna L. Jaworskiego, pozostająca pod kier. p. Elżbiety Jaworskiej. Popisy trwały przez dwa dni w lokalach szkolnych przy ul. Śniadeckich. Program popisów obejmował śpiew solowy, fortepian, skrzypce i orkiestrę smyczkową. Grano utwory Brahmsa, Straussa, Mozarta, Verdiego, Niewiadomskiego i innych. Popis wykazał wysoki poziom uczniów i uczennic, wśród których kilku zapowiada się bardzo dobrze w klasie śpiewu solowego i fortepianu. Na popisie byli rodzice uczniów i liczni zaproszeni goście.

— **Uratowany od ognia samochód.** W warsztatach samochodowych p. Niedbalskiego przy ul. Jagiellońskiej 20 wydarzył się wypadek, w którym interweniowała Straż Pożarna. Skutkiem krótkiego spięcia w przewodach elektrycznych zapaliło się siedzenie samochodu. Straż ugasiła ogień, który groził zniszczeniem całego samochodu.

— **Z związku z tragicznym wypadkiem** na dworcu w Bydgoszczy, donosimy, iż samobójca em. kolejarz Stanisław Plezyczkiński mieszkał stale w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 53, jak ustalili dochodzący. Powodem tragicznego kroku były trudne warunki materialne w jakich się od pewnego czasu znajdował.

— **Miesięczne bilety tramwajowe i autobusowe** nabyć można w biurze Tramwajów przy ul. Dra Em. Warmińskiego nr. 8, (pokój 1) w czasie od godz. 8—13 i od 15—18-tej.

W Bydgoskim Oddziale Polskiego Biura Podróży „Orbis” przy ul. Dworcowej nr. 2, w czasie od godz. 9—19-tej można otrzymać tylko bilety na dwurazowy przejazd dziennie.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Im. K. H. Rostworowskiego w Bydgoszczy
Dzisiaj piątek, tryskająca humorem, komedia Hart'a „Cieszymy się życiem” z udziałem pp.: Bardy, Bystrzyńskiej, Dębica, Domańskiej, Drewicza, Gajdeckiego, Kownackiej, Korowiczówny, Kowalczyka, Krzywickiej, Kuźmińskiego, Lochmana, Okońskiej, Skirgiello-Jacowicza, Sobotkowskiej, Tatrzańskiego i Winczewskiego.

Jutro w sobotę, arcywesoła krotoczwila Lausa „Dom wariatów” z Tatrzańskim w roli głównej.

Na okres świąt, którym zostanie zamknięty sezon przed urlopami dane będą następujące sztuki:

W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 16-tej po cenach o 50% zniżonych „Cieszymy się życiem”, wieczorem „Do wszystkiego”.

Poniedziałek, 29 bm. o godz. 16-tej po cenach o 50% zniżonych „Dom wariatów”, wieczorem „Cieszymy się życiem”.

Widowisko batalijne z okazji Święta pułku „Murowanego”

Z okazji Święta pułkowego pułku „Murowanego” zostanie zorganizowane w dniu 28 bm. o godz. 20.30 na Stadionie Miejskim wielkie widowisko batalijne, jakiego Bydgoszcz jeszcze nie oglądała.

Program widowiska dzieli się na trzy główne części a mianowicie: 1) Powstanie Wielkopolskie, 2) Wojna bolszewicka, 3) Czasy powojennej, codziennej żmudnej pracy wychowawczo-organizacyjnej.

Na zakończenie widowiska odbędzie się apel poległych bohaterów pułku. Wstęp na stadion w niedzielę będzie zupełnie bezpłatny. Jesteśmy pewni, że nie potrzeba nikogo zachęcać do pójścia w tym dniu na stadion, aby tym zmanifestować swe uczucia dla armii, a szczególnie dla „Murowanego” pułku tak silnie związanego z Bydgoszczą.

Zaopatrywać się w maski!

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP, podaje do ogólnej wiadomości, że dla obrony ludności cywilnej przed atakami gazów bojowych została opracowana pełnowartościowa maska przeciwgazowa — polskiej konstrukcji.

Jest to maska typu C2.

Celem umożliwienia wszystkim nabycia wymienionej maski, Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP, przyjmuje zgłoszenia i zapisy.

Cena maski przeciwgazowej wynosi: dla członków LOPP, 15,75, dla nieczłonków 17 zł.

Dostawa masek będzie realizowana w kolejności zapisów poczynając od 1 lipca br.

Na każdą zamówioną maskę należy wpa-

cić 7 zł. tytułem zaliczki.

Równocześnie nadmieniamy, że dla ułatwienia najszerszym warstwom ludności cywilnej nabycie masek przeciwgazowych, wprowadziliśmy sprzedaż ratalną, bez obowiązującej zaliczki. Jednak cena maski zmieni się — dla członków 16 zł, dla nieczłonków 18 zł. Raty miesięczne przyjmujemy poczynając już od 2 zł, z tym, że maska będzie dana na własność dopiero po uskutecznieniu całkowitej należności.

Zgłoszenia — zapisy należy kierować do sekretariatu Obwodu Miejskiego LOPP, ul. Długa 52, tel. 36-70.

Kajakowcy na spływ Charzykowo-Bydgoszcz

W dn. 28 maja do 2 czerwca organizowany jest wielki międzynarodowy spływ kajakowy. Uczestnicy wyruszają z jeziora Charzykowskiego, by po pięciu dniach spędzonych na wodzie wśród przepięknych okolic przybyć do Bydgoszczy w dniu 2 czerwca.

Noc z 2 na 3 spędzą uczestnicy spływu pod namiotami na terenach przystani PPW., gdzie czynione są kosztowne przygotowania, jak niwelacja terenu, budowa specjalnego pomostu i t. d. W sobotę 3 czerwca odbędzie się na zakończenie spływu wspólny obiad, po czym

uczestnicy zagraniczni odjadą na Dunajec.

Spływ tegoroczny jest już trzecim z udziałem gości zagranicznych. Organizacją zajmuje się komisja turystyczna Polskiego Związku Kajakowego, na czele której stoi p. Maria Okołów-Podhorska, niezmordowana organizatorka turystyki kajakowej. Gospodarzem spływu jak corocznie wielce ruchliwy klub „Wodnik”, który jeszcze przyjmuje ostatnie zapisy na spływ. Karta uczestnictwa w cenie 2 zł. do nabycia w sekretariacie klubu ul. Piotra Skargi 13, tel. 24—97.

Szczepienie dzieci przeciw błonicy

Przymusowe szczepienie przeciw błonicy (difterii) dla dzieci, które z jakichkolwiek powodów nie mogły być szczepione w pierwszych terminach w kwietniu i maju 1939 r. wyznacza się terminy dodatkowe (ostateczne) na 31 maja 1939 r. w I terminie dodatkowym i dnia 12 czerwca 1939 r. w II terminie dodatkowym.

Wyjaśnia się, że każde dziecko musi być szczepione dwukrotnie. Szczepienia odbędą

się z całego terenu miasta Bydgoszczy w Szkole Doksztalującej Zawodowo, przy ul. Konarskiego Nr 2. Początek szczepień o godzinie 14. Osobnych imiennych wezwań doręczanych nie będzie. Przymusowemu szczepieniu przeciw błonicy podlegają dzieci od 1 roku do 10 lat włącznie z wyjątkiem dzieci, które poddane były szczepieniu w latach 1937, 1938.

Z GRUDZIĄDZA

Musi być położony kres żebractwu małoletnich

Caritas wspólnie z Patronatem Opieki nad więźniami wysuwa myśl stworzenia izby zatrzymań dla małoletnich

Troska o młode pokolenie, zwłaszcza dzieci tych rodziców, którzy z takich czy innych względów zatracili najważniejszy ideał: wychowania dzieci na dobrych obywateli, nie może być tylko troską jednostek. Społeczeństwo całe ma obowiązek dbania, by w jego otoczeniu nie wyrastały nieuczynki, lub szkodliwe chwasty, ale by wszystkie latorośle były zdrowe. Jest to zadanie trudne, jednak możliwe do wykonania. Trzeba tylko dobrej woli, trzeba chęci pracy.

Jedną z nieprzyjemnych plag jest żebractwo uprawiane przez małoletnich. Włóczą się dzieci nieletnie po ulicach, nie raz nocą i nagabują przechodniów. To proszą o grosz na kawałek chleba, to znów na nocleg. Ten i ów da coś na odczepne, ale przecież to nie wystarczy. Tymi dziećmi trzeba się zająć. Trzeba zbadać ich warunki rodzinne, trzeba stwierdzić jaka jest wina w przebywaniu tych dzieci późną nocą na ulicy — rodziców. Słyszysz się bowiem zdania, że są rodzice którzy wysyłają te dzieci na ulicę, że karzą ich, gdy nie do domu nie przyniosą. Takich chwastów tolerować nie można.

Jeszcze jeden rodzaj natrętnego żebractwa małoletnich: uprawiają go głównie dziewczynki. Chodzą one wieczorami zwłaszcza, po domach polecając kwiatki i inne rzeczy. Ten rodzaj żebractwa jest znacznie gorszy nawet, choć na pozór wydaje się niewinniejszy. Na ten proceder przez małoletnich uprawiany musi być szczególnie zwrócona uwaga.

Te sprawy, jak i wiele innych były przed-

miotem dyskusji na zebraniu Patronatu Opieki nad więźniami. Wszyscy jednomyślnie podkreślali zło jakie się w tym kryje, w rezultacie zgodzono się na słuszną inicjatywę ks. dyr. Szczurkowskiego, który z ramienia Caritasu wysunął projekt stworzenia izby zatrzymań dla małoletnich, słusznie podkreślając, że próby jakie już przed rokiem podjął w tym kierunku Caritas dałyby całkiem niezłe rezultaty.

Taki Tego rodzaju instytucja jest potrzebna. To, że istnieją Towarzystwa Opieki nad dziećmi, że istnieją nawet Towarzystwo Opieki nad Dziećmi Ulicy, nie jest wystarczającym argumentem dla odrzucenia projektu ks. dyr. Szczurkowskiego. Owszem, można te sprawy przedyskutować, można w inny sposób realizować myśl samą, ale zrealizowaną być musi. Plaga żebractwa małoletnich musi zniknąć z ulic naszego miasta.

Jeśli już mowa o Patronacie nad więźniami warto jeszcze zwrócić uwagę, że i ta sprawa godną jest by nią zainteresowało się więcej osób. I to nie tylko w sensie zapisania się na członka, ale i w sensie współdziałania z Zarządem, który mimo skromnych naprawdę środków jakimi rozporządza, jednak spełnia misję bardzo pożyteczną.

Trzeba z przykrością podkreślić, że na kilkudziesięciu członków Patronatu zaledwie kilkunastu interesuje się pracami Zarządu i z nim współpracuje, reszta zadawała się tylko placeniem składek.

TCZEW

Bojkot gazet i niemieckich placówek gospodarczych

— oto godna odpowiedź Narodu polskiego na prowokację hitlerowców

Napaśliwa akcja niemieckich hitlerowców względem naszych rodaków zamieszkałych na terenie Gdańska i III ciegi Pbeszy, wywołała zrozumiałe oburzenie w kraju i reakcję społeczeństwa polskiego. Smarowanie okien, bicie szyb, napaśtowanie bezbronych i t. p. sposoby „walki” nie są bynajmniej podkreśleniem patriotyzmu mieszkańców kraju o wysokiej i ugruntowanej kulturze, a są raczej dowodem słabości i rozprężenia wewnętrznej

Społeczeństwo polskie, którego godną postawę w dniach przełomowych podziwiali cały świat, na podobne акты gwałtu, stosowane przez naszego zachodniego sąsiada, odpowie w kulturalnej i jedynie skutecznej formie.

BEZWZGLĘDNY BOJKOT NIEMIECKICH PLACÓWEK GOSPODARZYCH I NIEMIECKICH GAZET!

Na każdą prowokację reagujemy poza tym

Rozpowszechniał ulotki nawołujące do bojkotu wyborów

Ciekawą sprawę rozpoczywał Trybunał Sądu Okręgowego przeciwko 51-letniemu kupcowi Julianowi Głydzie z Łabiszyna. W listopadzie ub. roku Głyda rozpowszechniał ulotki znieważające Pana Prezydenta RP, oraz nawołujące do bojkotu wyborów do sejmu.

Ulotki te wręczał swoim znajomym z tym, aby po ich przeczytaniu niszczyli je.

Po przeprowadzonej rozprawie przy drzwiach zamkniętych Sąd wygłosił wyrok jawnie, skazując Głydę na 7 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem kary na przeciąg 3 lat.

Robotnik potrącony przez lokomotywę

Na ul. Bronikowskiej, która przecina tor kolejowy uległ tragicznemu wypadkowi 54-letni pracownik P.K.P. Piotr Najder, zam. przy ul. Św. Antoniego 52.

Najder zatrudniony przy pracach na torze kolejowym, nie zdążył na czas odskończyć i został przez przejeżdżający parowóz silnie potrącony.

Na szczęście Najder upadł nie pod koła lokomotywy, lecz na nasyp. Mimo to odniósł szereg poważnych obrażeń. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala miejskiego.

Heblarka obcięła mu pale

W fabryce Eberhardta wydarzył się niebezpieczny wypadek, któremu uległ 19-letni modelarz Jan Dubiela zam. przy ul. Grunwaldzkiej 91. Przez nieostrożność włożył on prawą rękę pod noże heblarki, które obcięły mu pale. Nieszczęśliwego przewieziono karetką pogotowia do szpitala miejskiego

Znieważył pamięć Pierwszego Marszałka Polski

W jednej z restauracji miejscowych pod czas rozmowy w liczniejszym towarzystwie dekarz Franciszek Sikorski, wyraził się o- belżywie o Pierwszym Marszałku Polski Józefie Piłsudskim. Obecni uwiadomili natychmiast policję, która Sikorskiego aresztowała i osadziła w więzieniu. Obecnie za swe niegodne Polaka wystąpienie odpowiadał przed Sądem Okręgowym, który skazał go na 10 miesięcy więzienia, zawieszając wykonanie kary na 2 lata.

Niemiec przechowywał karabin

Podczas rewizji dokonanej u rolnika w Łochowie Niemca, Karola Draheima znaleziono karabin wojskowy. Na rozprawie przed Sądem Okręgowym, Niemiec tłumaczył się, iż karabin znalazł w stodole na krótko przed rewizją i nie zdążył już zawiadomić o tym policji. Sąd skazał Draheima za nielegalne posiadanie broni na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata, a karabin skonfiskowano.

Ukaranie defetysty

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym zasiadł 40-letni były kupiec Aleksander Krajczyński, zamieszkały obecnie w schronisku przy ul. Jagiellońskiej.

W rozmowie z współlokatorami siał defetyzm i rozpowszechniał fałszywe pogłoski na temat obecnej sytuacji politycznej. W wyniku rozprawy po przesłuchaniu świadków, Sąd skazał defetystę na 7 miesięcy bezwzględnej więzienia.

Oszust nabrął szereg osób na obligacje

W Bydgoszczy swego czasu obchodził pewien osobnik mieszkania i oferował na sprzedaż obligacje Pożyczki Państwowej.

Tytułem wpłaty pobierał różne sumy, wyjaśniając, że obligacje zostaną nadesłane zamawiającym od Gospodarczego Zakładu Kredytowego w Krakowie.

Gdy po upływie pewnego czasu obligacje nie nadchodziły, poszkodowani zwrócili się do policji, która stwierdziła, iż oszustem jest Walenty Dolata, bezrobotny handlowiec.

Jak się okazało zdołał on nabrać 9 osób na ogólną sumę kilkudziesięciu złotych.

Obecnie stanął on przed Sądem Grodzkim, który w wyniku rozprawy skazał go na pół roku więzienia, z zawieszeniem na 3 lata.

natychmiast, czy to bezpośrednio, czy przez oddanie prowokatorów w ręce władz, a postępując w ten sposób zachowamy potrzebny nam w chwili obecnej spokój i ład wewnętrzny, a równocześnie damy także Niemcom odpowiedź godną naprawdę wielkiego Narodu Polskiego.

Pensjonat „Pod Orłem“
CIECHOCINEK
Telefon 133.
Najbliższe łaźni. Poleca pokoje słoneczne. Kuchnia smaczna i zdrowa, na życzenie dietetyczna. 9891

Pensjonat 9885 „PORAJ“
Drowej Wielowiejskiej
CIECHOCINEK
obok łaźni. — Pokoje wygodne z pleca- mi. — Kuchnia wyborowa, dietetyczna. Ceny umiarkowane. Tel. 144.

Pension 9884 „HOME“
CIECHOCINEK
pokoje komfortowe. Kuchnia wyborowa, na życzenie dietetyczna. — Tel. 127. — Garaże.

Pensjonat „Kościuszko“
Ciechocinek
naprzeciw ciepicy i łaźni
Wyposażony w nowoczesne urządzenia — zapewnia swym gościom idealny pobyt. Telefon 134. 9893 Garaże.

Pensjonat „Ormuzd“
Ciechocinek 9892
naprzeciwko łaźni, nowoczesne urządzo- ny, pokoje słoneczne. Kuchnia wykwi-tna, na życzenie dietetyczna. Garaże. Telefon 269.

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT „SIENKIEWICZÓWKA“
Ciechocinek. Telefon 137.
Położony w ogrodzie. Centrum, blisko łaźni. Komfortowo urządzone, pokoje ogrzewane, z bie-żącą wodą zimną i gorącą. Kuchnia wykwi-tna 9900

Pensjonat „Jedynaczka“
Ciechocinek. Telefon 257
Blisko łaźni i parku sosnowego. Pokoje duże słoneczne. 9896 Kuchnia zdrowa, obfita z uwzględnieniem diety.

PENSJONAT 9877 „KONSTANCJA“
Ciechocinek Telefon 273
Blisko łaźni, przy parku sosnowym. Pokoje słoneczne z bieżącą wodą. Kuchnia dietetyczna wyborowa. Taras do leżakowania.

WILLA „SAMOTNA“
Inż. Szolowskiej
Ciechocinek. Telefon 155.
Najzdrowsza dzielnica, blisko łaźni — pokoje wygodnie urządzone, duży ogród. — Willa dla chrześcijan. (9898)

SPRZEDAŻE
Maneż nowy
pałkowy 8-mio konny 19 otr. okazynie na sprze-żać. Karol Czarnecki, Brodnica, ul. 18 Stycznia. (31212)

Wille
nowoczesną piętrową pod Warszawą 7 pokoi, garaż, ogród 4000 m² zamienię na wille dwumieszkanie- wą w Gdyni. Zgłoszenia do „Gazety Pomorskiej“ Toruń pod T. T. (3101)

POLECENIA
L. O. P. P.
Wszystkie przepisywe środki dezynfekcyjne, uszczelniające do obrony przeciw-gazowej z bez-płatnymi bardzo chętnymi fachowymi instrukcja- mi poleca T. Rzymkowski i Nowa-Drogeria, ul. Sze- roka 43 — Królowej Jadwi- gi 2, składy apteczne. (3046)

Malarskie
wałki, szablon, tapety farby, lakiery, towar pier- wszorzędny poleca
Hurtownia Jan Kapczyński Toruń, ul. Szeroka 35. (2987)

Artykuły kanalizacyjne i sanitarne
Urządzenia kąpielowe poleca
P. Tarrey
Toruń
Tel. 20-93. St Rynek 23.

Molochrony
naftalina, środki przeciw robactwu, trucizna na szczury, skuteczne poleca
Hurtownia Jan Kapczyński Toruń, ul. Szeroka 35. (2987)

Bezpłatnie
wywołujemy klisze i błony
Hurtownia Jan Kapczyński Toruń, 3084 Szeroka 35

MATERIAŁY wełniane dla pań i panów
W. Grunert
Toruń, Szeroka 32
telef. 19-90. 2483

Molochrony
naftalina, środki przeciw robactwu, trucizna na szczury, skuteczne poleca
Hurtownia Jan Kapczyński Toruń, ul. Szeroka 35. (2987)

Bezpłatnie
wywołujemy klisze i błony
Hurtownia Jan Kapczyński Toruń, 3084 Szeroka 35

Nadeszły już pończochy
gazowe „jedwab natur.“ znany trwały gat. po
zł 3.95
oraz 4.45 w najmodniej- szych kolorach
R. Dalkowski
Toruń, Szeroka 25, tel. 16-19 3104

Apaszki
w najnowszych deseniach
Rękawiczki
i inne nowości nadeszły w wielkim wyborze.
R. Dalkowski
Toruń, ul. Szeroka 25, tel. 16-19 (3104)

Kapelusze!
georgettowe, filcowe najnowsze fasony, kolory, stonkowie po znanych niskich cenach tylko „Labor“ Toruń, Szewska nr. 12. (3103)
Nadszedł świeży transport
Pomarańcz
awskich po cenach naj- niższych. Hubert Jarze- mowski dawniej Rohloff, Toruń, Staromiejski Ry- nek 22. (13219)

Do właścicieli realności
Gazownia Miejska w Byd- goszczy zaleca w tym ro- ku wczesniej zakupywać: koks do centralnych o- grzewan. smołę i pak do konserwacji dachów, żu- żel do wyrównywania pod- dwoży, ścieżek w ogro- dach — po przystępnych cenach. (11364)

Rynek pracy
Panienska
miła, energiczna z ładnym charakterem pisma po- trzebna do ekspedycji. Oferty tylko piśmienne z fotografią oraz poda- niem warunków. Foto- Welkówna Grudziądz. Groblowa 48. (5772)

Kucharz
obeznany z czynnościami w kasynach wojskowych, potrzebny od zaraz. Zgło- sić się Klub Oficerski S. S. Art. Podgórz. (3099)

1000,— zł
kauceji dam za posadę. — Łaskawe zgłoszenia „Ga- zeta Pomorska“ Gdynia pod „1000“. (7763)

RÓŻNE
Jasnowidzące
Medium Nuhda otworzy każdemu oczy!!! Rozwiąże pod gwarancją najbardziej zawiłe sprawy!!! Wybiera numery loteryjne w tran- sie medialnym — powie kiedy, ile, czy wogóle wy- gra!!! Podaj datę urodze- nia — 5 groszy na porto. Medium Nuhda, Kraków Bonerowska, skrytka pocz- towa 740. (13179)

Nie
załączać znaczków!!! Światowej sławy Jasno- widz Vichara wybiera pod gwarancją szczęśliwe nu- mery. Rozwiąże Ci za- gadkę przyszłości — da Ci klucz Nowego Zycia— Dobrobytu!!! Podaj zaraz datę urodzenia. Jasnowidz Vichara, Kraków Skryt- ka 567. 13189

Jasnowidz
Dżami uznany przez naj- wyższe sfery naukowe za jedyne Fenomena - Ja- snowidza doby obecnej — przyczyni się do zwycię- stwa Twego we wszyst- kich sprawach!!! Poprawę materialną uzyskasz przez loterie. — Wybierz Ci szczęśliwy numer losu pod gwarancją!!! Podaj datę urodzenia. Jasnowidz Dżami Kraków, Urzędni- cza 42/3. (13204)

Wiosna woda...
wszyscy do
Kalamajskiego
13216

Rowery Fotograficzne
męskie, damskie, wa- rantowane, poleca na do- godnych warunkach spłaty „ELEKTRA“ To- ruń, ul. Chelmińska 4.
aparaty i przybory kupuje amator-znawca w Hurto- wni Jana Kapczyńskiego Toruń, Szeroka 35. (3048)

Uwaga nowożeńcy!
Najkorzystniejsze źródło zakupu **mebli** tylko wprost z fabryki mebli **Zenon Kowalewski**
Toruń, ul. Nowy Rynek 18, tel. 1332
Przyjmuję wszelkie za- mówienia. 2595

RESTAURACJA - KAWIARNIA
CIECHOCINEK 9888
R. Roźnowskiego
pod Oleandrami, ul. Legionów 11.
egzystuje od 35 lat.
Poleca się Szan. Kuracjom i Publiczności.

PIEKARNIA
A. Madaliński 9886
Ciechocinek, ul. Rynek 4, telefon 158.
Poleca codziennie świeże i smaczne pieczywo. Dostawa do zakładów i pensjonatów.

„Wedliniarnia“
Eug. Przybylskiego
Ciechocinek
ul. Zdrojowa Nr. 1, (dom P. Z. Z.)
poleca znane ze swej dobroci i smaku własne wyroby. 9886

PENSJONAT DLA CHRZEŚCIJAN „GRAZYNA“
Ciechocinek, Centrum. Poleca pokoje słoneczne, z balkonami — Kuchnia znana wyborowa, dostosowana do zleceń p. p. Lekarzy. Pod długoletnim zarządem Hanny i Janiny Tuleczyńskich 9889

Pensjonat „Juljanówka“
Drowej A. Sawickiej
CIECHOCINEK
położony w centrum obok łaźni i ciepicy.
Pokoje słoneczne i wygodne. Kuchnia wyborowa dietetyczna.
CENY UMIARKOWANE. 9887

Hotel Milera
w Ciechocinku
Telefon 102 Egz. od 1851 roku.
Centrum w Zdrojowisku blisko dworca kolejowego
Poleca 100 pokoi. Woda bieżąca zimna i ciepła.
Przy Hotelu Restauracja — Kawiarnia — Dancng. 9903

Trwała
ondulacje po cenach niższych poleca
Zakład Fryzjerski
ul. Bydgoska 53.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0,30 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,30 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru- kiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden- tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do- datkami książkowymi 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkiem książkowymi 2,90 „
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Nadesłanych niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za- strzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględnione o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogło- szenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym śledztwie należności rabat upada. Za terminowy druk i prze- pisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Członkami Drukarń Robotniczej, Sp. z ogr. odp. w Toruniu.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. odp.
Adres redakcji i administracji: Toruń, Rynek Staromiejski 29. Telefony: Adm. 29-70. Sekr. red. 29-90. Nocny 29-91. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Cowboye na awionetkach

pilną stad rączych mustangów

Romantyzm perli amerykańskich, z rozsiyanymi na nich olbrzymimi fermami, z tabunami dzikich koni, otrzymał nową nutę, szarmonizowaną z postępem XX wieku. Zdarzało się często, że ujarzmione już przez cowboya przy pomocy lassa i wcielone do stada dzikie konie, znalazły się po raz pierwszy poza ogrodzeniem na wolnym stepie, wyrwały się i pędziły na oślep przed siebie. Dzikiego rumaka, opanowanego na głą żądzą wolności trudno było dogonić na najbardziej rączym koniu. Nic tedy dziwnego, że jeden z farmerów w stanie Texas wpadł na pomysł użycia w tym celu samolotu.

Farmer ów z zamiłowania cowboya, z wykształcenia wojskowego lotnika, nabył przed kilku laty małą awionetkę, typu wyrabianego przez zakłady Forda, którą często posługiwał się w swych podróżach. Ostatnio, gdy kilka najcenniejszych koni jego stada niedawno upolowanych w preriach Texasu, wyrwało się — farmer-lotnik nie namyślając się długo, wsiadł na awionetkę i pole-

ciał za wiatronogim tabunem mustangów. Po pół godziny cały tabun znalazł się z powrotem wśród stada, spędzony przez szybującą nad nim maszynę.

Zadanie latającego cowboya nie należy jednak do łatwych, trzeba bowiem tak manewrować samolotem, by wyprzedziwszy

konie, w odpowiedniej chwili zniżywszy lot, zawrócić je w pożądanym kierunku.

Sposób ten okazał się jednak znacznie pewniejszy od stosowanego dotychczas pościgu na koniach, wobec czego już 8 farmerów w Texas zastosowało awionetki do spędzania dzikich koni.

Rewelacyjne odkrycie japońskiego uczonego

Witamina D. przyspiesza wzrost perel

Pewien uczonej japoński wynalazł sposób, przy pomocy którego hodowcy sztucznych perel będą mogli szybciej niż dotychczas uzyskać ładne duże perły. Według dotychczasowej metody, hodowcy sztucznych perel wprowadzali do muszli ostrąg ziarnko piasku, czy inne obce ciało. Podrażnienie wywołane obecnością obcego ciała powodowało wydzielanie się z muszli masy perlowej, która otaczając ziarnko piasku przyjmowała kształt większego lub mniej-

szego ziarenka. Wynalazek uczonego japońskiego polega na tym, że do organizmu ostręgi wprowadza się preparat wapienny, zawierający witaminę D. Muszle odżywiane tym preparatem nabierają w krótkim czasie takiej żywotności, że wydzielana przez nie masa perlowa ma doskonały połysk i wytwarza w krótszym znacznie czasie większe perły niż dotychczas. Japońscy hodowcy perel przyjęli wynalazek uczonego z entuzjazmem.

We Francji zostanie odsłonięty najwyższy pomnik religijny na świecie

W czerwcu nastąpi odsłonięcie najwyższej na świecie statuy religijnej, a mianowicie posągu N. M. Panny w miejscowości Mas - Rillier we Francji. Dotychczasowa najwyższa statua — to słynny, 30-metrowy posąg Chrystusa błogosławiącego w Andach (Ameryka Płd.).

Razem z cokółem; monumentalny posąg N. M. Panny mierzy 32 m. 60 cm. Głowa ma 3 metry wysokości, średnica podstawy pomnika — 8 m., waga całości — 440 ton, a razem z cokółem i podmurowaniem — 1.500 ton. Posąg wyobraża N. M. Pannę, przyci-

skającą Dzieciątko do piersi.

Cokół pomnika obejmuje również małą kapliczkę. Teren, na którym postawiono pomnik, dominuje nad rozległą doliną Rodanu. Wewnętrzne schody prowadzą na szczyt pomnika aż do specjalnej platformy, stanowiącej nazwęwzrost aureolej dokoła głowy N. M. Panny.

Mas - Rillier znajduje się niedaleko Lyonu. Na miejscu obecnego pomnika znajdowała się starożytna forteca, zbudowana po zwycięstwie Juliusza Cezara nad Helwetami w 58 roku przed Chrystusem.

W Rumunii ujęto groźnego gangstera amerykańskiego

Rumuńskiej policji w Jassach udało się ująć niebezpiecznego bandytę amerykańskiego, specjalistę od rabunków bankowych, Dixe Veron, który wskutek szeregu napadów znany był w Ameryce jako Al Capone nr. 2.

Jednym z ostatnich wyczynów osławionego bandyty był napad na bank, przeprowadzony w błyskawicznym tempie, w czasie którego udało się mu zrabować 130.000 dolarów. Detektywa banku, który wszczął za nim pościg, Veron zastrzelił. Gdy w Ameryce zaczął mu się palić grunt pod no-

gami, gangster wyjechał do Europy. Władze amerykańskie wystawiły za nim listy gończe do wszystkich stolic europejskich. Niedawno policja rumuńska otrzymała poufne wiadomości, że Veron znajduje się w Moldawii. Z polecenia władz bezpieczeństwa w Bukareszcie wszczęto energiczne poszukiwania za zbiegłym gangsterem, które zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Veron — Al Capone zostanie wydany władzom amerykańskim i stanie przed sądem. Czekają go kara śmierci.

Warunki zdobycia tytułu „miss wieży Eiffla“

W dniu 22 czerwca rozpoczyna się w Paryżu uroczystości z okazji 50-lecia wieży Eiffla. Tegoż dnia wybrana zostanie „miss“ O zaszczytny tytuł „miss wieży Eiffla 1939“ ubiegać się mogą wszystkie niewiasty, mierzące przynajmniej 1,82 metra wzrostu. Dru-

gi warunek — strój musi możliwie jak najbardziej przypominać kształtem wieżę Eiffla. Wybrana „miss“ przewodniczyć będzie na wszystkich uroczystościach i balach jubileuszowych.

Roślinożerne reny nie gardzą drobną zwierzyną

W opowiadaniach mieszkańców dalekiej Laponii, kraju renów i zórz polarnych, można często spotkać rena, należącego jak wiadomo do rodziny przeżuwaczy, smacznie przeżuwającego mięso upolowanej przez siebie zwierzyny. Dotychczas opowiadania te wkładano między bajki. Obecnie w świetle najnowszych badań przyrodników, studiujących specjalnie warunki życia renów, okazało się, że opowieści lapońskie nie były zmyślane.

Od czasu do czasu w strefie podbiegunowej pojawia się plaga gryzoniów podobnych do naszych chomików. Zwierzątka te w okresach głodu wędrują olbrzymimi stadami do siedzib ludzkich. Często zdarza się, że na swej drodze spotykają stado pasących się renów. Na widok podbiegunowych „chomików“, reny wpadają w dziwny szal. Tratują gryzonie nogami i następnie zjadają je. Zresztą, jak twierdzą uczeni, reny urozmaicają sobie od czasu do czasu chudą północną strawę roślinną „daniami“ mięsnymi z zabitych ich kopytami myszy polnych albo młodych ptaków, gnieżdżących się na ziemi.

Dotychczas nie stwierdzono by poza renami inne gatunki przeżuwaczy, cieszące się w świecie przyrodniczym sławą pocziwych jareszów, odstępowały od tej zasady. Wobec tego o naszą pocziwą krowę możemy być spokojni.

Tydzień uroczystości „rodzinnych“

W miejscowości francuskiej Orches, w rodzinie Didiou, urodziło się siódme dziecko. Co najdziwniejsze, że każde z dzieci urodziło się w innym dniu tygodnia, lecz w okresie od 13 do 20 kwietnia. Najstarsze w rodzinie, następuje w czwartek, trzecie w sobotę, czwarte w poniedziałek, piąte w środę, szóste we wtorek, a 7-me w piątek. Ponieważ we Francji obchodzi się urodziny, więc w rodzinie Didiou uroczystości urodzinowe trwają w tygodniu przez cały tydzień.

Chińskie „sto duchów“ doszczętnie spłonęło

Małe miasteczko Chekiang w Chinach, które od dziesiątków lat dostarczało „duchów papierowych“ dla bogatych rodzin chińskich doszczętnie spłonęło. Pod nazwą „duchów papierowych“ należy rozumieć robione z papieru postacie ludzkie wzorowane na żyjących. Postacie te po śmierci żyjącego spełniają rolę ducha opiekuńczego rodu i przechodzą często z pokolenia na pokolenie, przechowywane z największym pietyzmem. Chekiang zasłynęło tak dalece z wyrobu „duchów“, że w tym przemyśle zajęło czołowe miejsce. Honorom domu każdego zamożniejszego Chińczyka było mieć swą podobną papierową fabrykę w Chekiang.

Wstępujcie w szeregi Polskiego Związku Robotniczego

Tajemnicze zaginięcie najbogatszego człowieka na świecie

Scotland Yard, czuwający nad bezpieczeństwem maharadży Indoru, najbogatszego człowieka na świecie, nie taj już, że nowoczesny Krezus zaginał. W każdym razie — nie jest ofiarą „kidnapperów“.

Co kilka dni ktoś donosi, że maharadzę odnaleziono. W Magdeburgu miała go zatrzymać policja, którą zainteresowały niemalże wszystkie rysy. W Paryżu miał się maharadza zaprzyjaźnić z hinduskimi studentami, pod Londynem pracuje jako robotnik portowy w dokach, na drodze w Surrey był kolejarzem, odwiedzającym po nocach oberżę, w jednej z dzielnic Nowego Jorku posubił młodą robotnicę... A może faduje on obecnie węgiel na statek, którym uda się incognito do swej dalekiej ojczyzny?

ZEMSTA

Z francuskiego przełożył
LEON SOBOCIŃSKI

Ktoby to przypuszczał, że pani Mery, przykładna i wzorowa małżonka barona de Wernej, jednego z największych potentatów finansowych Paryża, naraz dostarczy towarzyskiemu światu tyle pikantnego do plotek tematu. Krótko mówiąc, pani baronowa rzuciła męża i uciekła z pewnym wielce obiecującym muzykiem i kompozytorem, którego piękność męska szła w parze z jego piękną kompozytorską karierą.

Tak, to skandal. Cały świat arystokratyczny Paryża był tym wielce poruszony. Przez cały miesiąc w eleganckich i modnych salonach towarzyskich nie mówiono o niczym innym, jak tylko o tym wydarzeniu, o tej ucieczce pani Mery de Wernej z Pawłem Kabul. Biedna pani Mery, — mawiały głośno przyjaciółki baronowej, w duchu zaś wielce były rade, że chociaż na chwilę świat przestanie się interesować ich własnymi skandalikami miłosnymi, zajęty tak wielkim skandalem, jak ten ostatni.

— Biedna, — mawiały z wyrazem obłudnego współczucia. Któżby się po tej pięknej pani Mery spodziewał. Też miała z kim zdradzić męża? Z muzykiem! Phi!

I wszystkie te damy z towarzystwa chórem orzekły, że pani Mery popełniła rzecz straszną.

Wewnętrznie były innego zdania.

— Ależ ta baronowa ma szczęście. Ładny chłopak. Gdybym to ja była na jej miejscu.

W kołach męskich wydarzenie całe nabierało innego oświetlenia. W opinii męskiej było więcej szczeroci sądu, a tym samym mniej obłudy, czy zazdrości.

— Głupi bubek — mawiano, — dla spódniczki rzucił całą swą tak piękną zapowiadającą się karierę. Jeszcze przecież nie wystawił swej opery nad którą tak mezolnie pracował, a która według zapowiedzi znawców miała być ewenementem w dziedzinie muzyki. Przekreślił całą swą przyszłość.

A baron? O baronie wogóle nie było mowy. W całym wydarzeniu znajdował się on jakby na ostatnim planie. Mówiono o pani Mery, o przystojnym kompozytorze i tylko chwilami, od niechcenia wspomniano o panu de Wernej ze współczuciem, jakie się ma dla pospolitego „rogacza“ — niedołęgi. W rozmowach, jakie prowadzono na ten temat, odzywały się nawet głosy, zwalające całą winę na barona.

— Jakto? — wszak sam sobie winien. Zachciało mu się bawić w mecenasa sztuki. Przecież drzwi jego salonów nie zamykały się przed malarzami, poetami, muzykami, których wspierał, żywił, protegował. Ma teraz to, czego chciał. Wpuścił wilka do owczarni.

Baron de Wernej był w opinii świata kompletnie pogrzebany i ośmieszony na zawsze.

Lecz oto, po kilku tygodniach, elegancki Paryż zdumiał się widokiem następującej sceny jeszcze bardziej, aniżeli ucieczką pani Mery, z pięknym kompozytorem. Przecierano oczy z niedowierzaniem. Czy być może? Baron w towarzystwie małżonki? A ten trzeci? Nie, świat się kończy. Baron w towarzystwie pani Mery i... w najlepszej komitywie z kompozytorem Pawłem Kabulem.

Takiego trójkąta jak Paryż Paryżem jeszcze nie widziano.

I języki zaczęły pracować podwójnie, a mózgi gubić się w męczących domysłach.

Tymczasem baron nie tracił swej zwykłej pogody ducha. Chodził uśmiechnięty i zadowolony z siebie i całego świata, gdy naokoło wszystko wrzało i gotowało się wskutek niezaspokojonej ciekawości.

Nie zwracał nawet uwagi na uszczypliwe półśłówka, ironiczne uśmiešky swoich znajomych. Wprost przeciwnie, im więcej zajmowano się tym niesamowitym trójkątem małżeńskim, tym ostentacyjniej baron pokazywał się w teatrze, na koncertach, w kawiarniach właśnie w towarzystwie małżonki i jej uwodziciela, obdarzając oboje w rozmowie czarującym uśmiechem, jakgdyby nigdy nic.

Co się tyczy pani Mery, to ta z powrotem otworzyła towarzyskie salony i przyjmowała gości oraz przyjaciół z nieznanym spokojem.

I trzeba przyznać, że salony pani Mery teraz cieszyła się jeszcze większym wzięciem, aniżeli przed tym. Być zaproszonym do baronostwa de Wernej, było swego rodzaju towarzyskim wyróżnieniem, ba zaszczytem nawet.

Okazuje się, że moralność jest co innego, aniżeli moralność.

(Dalszy ciąg nastąpi).